

KURJER WILENSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 206 (1253)

Generalna Reprezentacja Samochodów „UNIC”

odda na poszczególne województwa sub-reprezentacje — pierwszeństwo mają fachowcy dysponujący odpowiednim kapitałem.
Czesław Łączny i S-ka Warszawa, Nowy Świat Nr. 21.

Dziś w ostatnim dniu wyścigów konnych w Pośpieszce z totalizatorem odbędzie się GONITWA LOTERYJNA.
Początek wyścigów o godz. 2-ej m. 30.

DZIŚ ZAMKNIĘCIE



Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie.

Oddział w Wilnie — ul. KOŃSKA 12, tel. 4-31.

Zawiadamia, że na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej od dn. 6 do 9 b. m. włącznie będzie uruchomiona mleczarnia o napędzie elektrycznym, która będzie czynna w godzinach rannych, południowych i wieczorowych.

Wszelkich objaśnień w sprawach mleczarskich udzielać będą p. p. inżynierowie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych i Związku Spółdzielni Polskich.

PALTA JESIENNE

NAJNOWSZYCH FASONÓW
W DUŻYM WYBORZE

OD 68 ZŁOTYCH

ORAZ

GARNITURY

OD 58 ZŁOTYCH

PRZYJMUJE OBSTALUNKI Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW.

WYKONANIE PIERWSZORZĘDNE POD KIERUNKIEM NOWOZAANGAŻOWANEGO ZDOLNEGO KROJCZEGO, BYŁEGO PRACOWNIKA FIRM ZAGRANICZNYCH.

Bracia JABŁKOWSCY Sp. Akc.

Mickiewicza 18.

2616

FAJANS
PORCELANA
SZKŁO
PLATERY
NACZYNIA KUCHENNE

BRACIA JABŁKOWSCY Sp. Akc.
Wilno, Mickiewicza 18.

2578 0

Wobec wyprzedaży oddajemy po cenach znacznie niższych.

NA SEZON SZKOLNY



CYRKLE

SZKOLNE
TECHNICZNE
PRECYZYJNE
I INŻYNIERSKIE

Suwaki rachunkowe, Miary, Deski i Stoły rysunkowe, Aparaty projekcyjne, Mikroskopy, Pióra wieczne Waterman'a

Magazyn Optyczno-Techniczny
G. GERLACH WARSZAWA
Ossolińskich 4.

Jan Bułhak
ARTYSTA-FOTOGRAF
Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9-6

2982

Dom Handlowy

Leonard PIKIEŁ i Syn

Wilno, Wielka 28. Tel. 11-55.

Poleca ostatnie nowości sezonu w materiałach męskich i damskich.

Wyroby Żyrardowskie.

2977

Instytut Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie.

Wobec organizowanego równoległego kursu I-go, Dyrekcja przyjmuje podania bez przerwy nadal. Wstęp dla osób płci obojga po ukończeniu 6 klas gimnazjum lub świadectwa równoznacznego.

Instytut korzysta z praw uczelni państwowych

Informacje i zapisy w sekretariacie, ul. MICKIEWICZA 18, IV piętro. Telefon 14-14.

Kursy dla dorosłych przy 8-mio klas. Gimnazjum H. K. im. J. I. Kraszewskiego. Wilno, ul. Ostrobramska 27.
Z permanentną koncesją Kuratorium Okręgu Szk. Wil. (z dnia 12. X. 1926 r. L. dz. II 23007/26).

przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych i maturalnych prowadzone będą w roku szkol. 1928-9 przez nowy Zarząd i pod nowym kierownictwem, zatwierdzonym przez Kuratorium O. S. W., przy współudziale fachowych sił nauczycielskich wileńskich szkół średnich. Ustrój semestralny. Kierownictwo dążyć będzie do tego, by każdy rzetelnie pracujący

student osiągnął swój cel. Kursy dzielą się na: stopień przygotowawczy, średni, wyższy i obejmują wszystkie klasy i typy szkół śred. Dla wojskowych i urzędników oraz niezamożnych ulgi w opłatach. Dyrekcja i Sekretariat udziela informacji i przyjmuje zapisy w dn. powszednie od godz. 18-20, w święta od 13-14.

W E Ł N A

w kłóbkach, paczkach i na wagę.
PRZEDZIAŁA merceryzowana D. M. C.
i C. B. LASSE, JEDWAB we wszystkich kolorach hurtowo i detalicznie
PO CENACH HURTOWYCH

A. BACZKO

WARSZAWA, Nalewki 28, tel. 163-24 (front).

PODRĘCZNIKI SZKOLNE NOWE I UŻYWANE

Poleca

Księgarnia Wacława Mikulskiego

WILNO, Wileńska 25. TELEFON 664

Ponadto kupuje PODRĘCZNIKI UŻYWANE, płacąc najwyższe ceny. Zamówienia z prowincji załatwia odwrotnie. Spisy szkolne bezpłatnie. 2981-0

Klinika Uszno-Gardłana U. S. B.

Wznawia przyjęcia chorych z dniem 17 b. m. 2979-1

Ambulatorium Kliniki czynne od godz. 11-1 oprócz dni świątecznych.

ANGIELSKI

Nowy Podręcznik

JĘZYKA ANGIELSKIEGO
UŁOŻYLI R. E. URCH.

Nauczyciele języka angielskiego mogą otrzymać bezpłatnie egzemplarz na pisemne żądanie do

Gebethnera i Wolffa

WARSZAWA, UL. ZGODA Nr. 12.

2968

Fabryka SUKNA i SAMODZIAŁÓW

w maj. ŁOSOŚNA-NADNIEMIEŃSKA
Ryszard Jahołkowski, poczta Grodno, skrz. 9.

BURKI SŁAWUCKIE

miękkie, pudy i dery kraciaste, kołdry puszyste, materiały sport.-mundurowe i t. Sprzedają—Zamówienia.—Ceny fabryczne Ważne dla rolników — zamiana wełny na materiały.

Prosimy obejrzeć na Targach Półn. w pawilonie głównym lewe skrzydło, stoisko 205. 2881 0

Żądajcie wszędzie

browaru

PIWA „SZOPEN”

Skład browaru: Jagiellońska 9.

Tel. 544.—6-72.

„Reakcja” czy „kierieńszczyzna”.

(Korespondencja własna).

Ryga, we wrześniu 1928 r.

W prasie łotewskiej toczy się obecnie dyskusja na temat bardzo znamiennej: czy Łotwa znajduje się w okresie „kierieńszczyzny”, wiodącej prostą drogą do przewrotu komunistycznego, czy też raczej cierpi ucisk, zalana falą reakcyjnego terrorku. Pierwszy pogląd reprezentują oczywiście grupy krajowej prawicy, przedewszystkiem zaś przywódca t. zw. bloku narodowego pos. Arwed Berg, który w ostatnich pociągach rządu w stosunku do komunizmu dopatruje się podobieństwa do taktyki Kierieńskiego, taktyki bierności wobec nadciągającego żywiołu rewolucji; drugi pogląd wyznaje oczywiście lewica, która oskarża ten sam rząd Juraszewskiego o „czarnoselinne” zakusy.

Jak widzimy, mamy tu do czynienia z dwiema ostatecznościami. Obie strony wystąpiły z tezami krótkowzrostu, a priori założonymi; i choć wiodą bardzo namiętną dyskusję, nie zdają odsonić prawdy. Oba poglądy, choć wolały się wykluczać, są dziełmi tej samej matki: gorączki wyborczej, która owładnęła już na dobre społeczeństwem łotewskim. Są one raczej plodami demagogii, niż określeniami granic, w których należy szukać rzeczywistego stanu republiki łotewskiej. Okres wyborczy sprzyja zawsze wpadaniu w Scyllę lub Charybde ostateczności.

Bezpośrednią przyczyną całej dyskusji były ostatnie wypadki w życiu wewnętrznym Łotwy. Jak wiadomo rząd Juraszewskiego zlikwidował niedawno t. zw. Centralne Biuro lewych (a właściwie komunistycznych) związków zawodowych. Nie rząd ponosi jednak za taki krok odpowiedzialność. Według konstytucji łotewskiej Min. Spraw Wewn. może tylko czasowo zamknąć podjęte o antypaństwową działalność organizacje, zwracając się równocześnie do sądu o zatwierdzenie zarządzenia. Ponieważ śledztwo wykazało, że Centralne Biuro lewych związków zawodowych (nie należy go mieszać z Centralnym Biurem łotewskich związków zawodowych pod patronatem socjal-demokracji) rozwija notoryczną działalność komunistyczną, organizuje szereg antypaństwowych związków i stowarzyszeń, utrzymuje kontakt z Moskwą, a nawet pobiera stamtąd pieniądze — rząd zdecydował się na sklerystanie z przyszłego czasu mu prawa inicjatywy i zamknął czerwone związki zawodowe na terenie całego państwa. Szereg sądów na prowincji natychmiast potwierdził to decyzję. Zaraz, oczywiście, zjawili się protesty. Najgłośniejszą występowała „w obronie konstytucji” socjal-demokracja, korzystając z nadarzającej się gratki agitacyjnej. W chwili jednak kiedy od słów należało przystąpić do czynów, socjal-demokraci zawahali się: czy eksploatować do końca okazję, czy zatrzymać się na granicy interesu państwa. Zwyciężył instynkt obywatelski. Lecz w tej samej chwili na widownię wstąpił t. zw. socjaliści niezawisli. Mała ta grupka nie miała nic do stracenia, a mogła tylko zyskać. W przeddzień rozprawy sądowej przeciw przywódcom zamkniętych przez rząd komunistycznych związków zawodowych „niezawisli” proklamowali jednomyślny strajk protestacyjny. Strajk nie udeśli, zaledwie 20 proc. robotników do niego przystąpiło. Socjaliści niezawisli zdolali jednak kilkakrotnie szturmować budynek sądu, policja szarżowała, padły strzały, byli ranni. Rząd zdecydował się wobec tego na dalszy krok w kierunku tłumienia ognisk komunistycznych: rozwiązał całą partię socjalistów niezawisłych.

O ile pierwszy krok rządu, zlikwidowanie komunistycznych związków zawodowych, był nietylko zgodny z prawem, lecz także celowy, o tyle ten drugi nasuwa wątpliwości co do celowości. Nie był wprawdzie objawem terrorku, rząd sam bowiem dostatecznie po temu podstawił, wyrzucił jednak prawdopodobnie skutki przeciwnie zamierzonym. Wprawdzie z widowni wyborczej sejdu „niezawisli”, lecz po ich dziełnictwo zgłosił się natychmiast socjal-demokracja w todze trybuna ludu. Jeżeli można wogóle czynić jakiegokolwiek wróżby co do wyniku wyborów, to trzeba uznać za pewne, że najbliższe wybory na Łotwie nietylko wzmocnią szeregi socjal-demokracji, lecz także zradykalizują ją wewnątrz. Aby zdobyć dawnych wyborców „niezawisłych”, trzeba będzie bowiem, po ich rozwiązaniu zwłaszcza, posługiwać się o wiele radykalniejszymi niż oni sami argumentami.

Zdecydowane środki, które rząd lo-

tewski zastosował w walce z komunizmem, nasuwają pytanie, w jakim stopniu komunizm zagraża Łotwie. Jeśliby wnioskować z przebiegu ostatniego strajku protestacyjnego, należałoby uznać, że masy robotnicze nie są bynajmniej komunistyczne. Tylko bowiem około 20 proc. robotników strajkowało. Również manifestacja przed gmachem sądu nie nasunęła nastrojów pesymistycznych. Cóż znaczy pochód 400 ludzi w mieście 400-tysięcznym? Ale kto by chciał snuć wnioski z tych przejawów zewnętrznych, pomyliłby się bardzo. Być może, że komunizm nie rozwinął się dotychczas i nie znalazł nawet poważniejszej bazy w łotewskim świecie robotniczym. Nie można jednak zapominać, że na Łotwie nagromadziły się wielkie ilości energii potencjalnej komunizmu. Położenie geograficzne tego kraju czyni z niego doskonałą bazę wypadkową dla apostołów moskiewskich, stąd też szczerze wysiłki Kominternu i Profinternu, aby Łotwę opłatać jak najgęstsza siecią organizacji szpiegowskich i propagandowych. Procentowo jest na Łotwie po porównaniu z innymi państwami, największa liczba agitatorów i agentów sowieckich. Specjalna „sekcja łotewska” w Moskwie opracowuje instrukcje i przesyła je owinięte w grube paki dolarów. Nikt już dzisiaj nie wątpi, że „profsojuzy” łotewskie dostały ostatnio przesyłkę 100 tysięcy funtów szterlingów: a, według pogłosek, „niezawisli” m. in. dla tego urządził demonstrację, że z Moskwą zagrożono im cofnięciem subwencji, jeżeli nie przejawiają większej aktywności...

Aby jednak komunizm mógł się rozwinąć, muszą być także odpowiednie warunki ekonomiczne. Sytuacja gospodarcza Łotwy nie jest najpomyślniejsza. Latgalia, zapomniana przez rząd, cierpi nędzę i głód, w Rydze i Libawie liczba bezrobotnych nie zmniejsza się. Jako arteria transportowa Łotwa straciła prawie całkowicie znaczenie. Upór Litwy sparałizował kolej libawsko-romneńską i zrujnował port libawski. Oto dlaczego dają się na Łotwie słyszeć głosy, że Litwa pcha Łotwę w objęcia komunizmu...

A wreszcie trzeci czynnik energii potencjalnej komunizmu: osławiony traktat handlowy łotewsko-sowiecki. Spełnia on podwójną rolę. Z jednej strony rujnuje życie ekonomiczne państwa, z drugiej immunizuje szpiegów i agitatorów. Trzeba przyznać, że wspomniany traktat — to szczyt triumfu dyplomacji sowieckiej! Nikt jeszcze nie wymyślił nigdy bardziej perfidnego narzędzia wpływu politycznego, niż ten traktat, który miał być erą w życiu ekonomicznym kraju, a stał się gwarancją bezkarności agitatorów.

Szanse rozwoju komunizmu na Łotwie są więc bardzo poważne. Naród łotewski okazuje jednak znaczną odporność na chorobę. Miejmy nadzieję, że choroba ta go nie zmoże. W. K.

Kino „POLONJA”
Już jutro premiera!
NIEPOTRZEBNY CZŁOWIEK
w roli głównej Emil Jannings 2992
genjalny

Dzień polityczny.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel udał się w towarzysząc sekretarza Związku Lichowskiego do Łwowa na Targi Wschodnie. P. Premier zamierza powrócić do Warszawy w poniedziałek rano.

Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Polską, pod przewodnictwem byłego ministra Hermesha, odjeżdża jutro z Berlina do Warszawy.

Dnia 8 b. m. pociągami wieczorowymi odjechał do Warszawy po zwiedzeniu Targów Północnych i Wystawy oraz po dokonaniu inspekcji podległych sobie urzędów p. min. Pracy i Opieki Społecznej Jurkiewicz zęgnany na dworcu przez zastępcę p. wojewody nacelnika Dworakowskiego i Joczka.

17 loteria państwowa.

5 ta klasa — 2-gi dzień.
25.000 zł. nr. 142225.
15.000 zł. nr. 6462.
5.000 zł. nr. 14625 63348 93982.
3.000 zł. nr. 79960 140580 147626 150265 150539.
2.000 zł. nr. 45359 45482 67757 79707 92134 97382 115127 119410 153989.
1.000 zł. nr. 18888 20875 31934 41066 41285 48481 56998 59639 64951 91150 95747 100258 103275 111516 111560 133819 133970 135622 137286 142823 148472 150045.
600 zł. nr. 201 433 10289 16276 24146 41060 41285 48481 56998 59639 64951 73335 74482 95351 96410 98867 100030 100079 108174 125335 133425 146499.

Sprawa pol.-lit. na forum L.N. Decyzja Rady L. N. w sprawie sporu polsko-litewskiego.

(Telegr. własny z Genewy).

GENEWA 8.IX godz. 23. Przyjęte przez Radę sprawozdanie w sprawie rokowań polsko-litewskich zawiera zalecenie, aby plenum konferencji znalazło sposoby załatwienia spraw niezafatwionych w komisjach. W przeciwnym razie Rada podejmie kroki niezbędne dla zabezpieczenia interesów ogólnych, zagrożonych przez obecny stan rzeczy, mianowicie zarządzi zbadanie na miejscu przez ekspertów trudności, naruszających prawa stron trzecich oraz obmyśli środki dla ich w danych warunkach usunięcia.

Raport starannie unika sprawy sporu terytorjalnego, ogranicza się wyłącznie do troski otwarcia granicy. Interesy lub prawa stron trzecich wysunięto na plan pierwszy, mogą one dotyczyć spławu drzewa angielskiego Niemnem, lub tranzytu kolej libawo-romneńską. Jest to korzystne dla nas, chociaż tylko pośrednio.

Wyczekująca taktyka polska nie skłoniła Rady do silniejszego nacisku na Woldemarasa. Rada ograniczyła się w sprawozdaniu po przemówieniu Brianda i Cusenduna do udzielenia Woldemarasowi ojcowskiej perswazji błogich nadziei na przyszłość.

Jest niewątpliwe, że Rada nie jest zdolna doprowadzić do realizacji swoich zaleceń w zakresie istotnych pokojowych stosunków pomiędzy Polską a Litwą.

Spór pol.-lit. na jutrzejszej sesji.

GENEWA, 8.9 (Pat.) Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że Rada Ligi Narodów na południowym swem posiedzeniu zajmowała się sprawą konfliktu polsko-litewskiego. Sprawozdawca p. Blockland przedstawił obecny stan rokowań polsko-litewskich i zaproponował zalecenie obu stronom, by możliwie najszybciej wznowiły rokowania i doprowadziły je do końca. Następnie minister Blockland wniósł o wzięcie pod uwagę możliwości przekazania rzeczoznawcom zbadania powstających między obu krajami trudności, w razie gdyby rokowania te nie mogły doprowadzić do pożądanego celu.

Woldemaras i minister Zaleski przyjęli sprawozdanie i końcowe wnioski. Premier litewski zaznaczył, że miałby pewne zastrzeżenia, sądzi jednak, że powołanie rzeczoznawców w pewnych okolicznościach posiada praktyczną korzyść. Następnie zabrał głos minister Briand, który w ciepłych słowach wypowiedział się za osiągnięciem porozumienia między obiema zainteresowanymi stronami i oświadczył, że należałoby głęboko ubolewać, gdyby Litwie Narodów nie udało się usunąć konfliktu. Po tych przemówieniach Rada Ligi Narodów przyjęła jednomyślnie sprawozdanie, postanawiając sprawę tę ponownie zamieścić na porządku dziennym rozpoczynającej się w poniedziałek nowej sesji Rady.

Francuski Ogródek Dziecięcy
N. SZEPOWALNIKOWEJ TROCKA 7.
Zapisy dzieci w kancelarii codziennie od godz. 11—13.
Rozpoczęcie zajęć dnia 3 września. 3000

WIELKA MOWA MIN. ZALESKIEGO.

Minister Spraw Zagranicznych August Zaleski, zabierając głos w dyskusji ogólnej nad sprawozdaniem sekretarza generalnego Ligi Narodów, wygłosił dzisiaj o godzinie 11 min. 30 na pełnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów następujące przemówienie:

„Przemawiając dziś pragnę przyłączyć głos mojego kraju do tych głosów, które już słyszyliśmy i które usłyszymy jeszcze, a które są wyrazem uznania różnych państw dla dzieła, dokonanego przez Ligę Narodów w ciągu ubiegłego roku. Nie będę szczegółowo analizował raportu naszego sekretarza generalnego, ograniczę się jedynie do stwierdzenia z najwyższą satysfakcją, że raport ten wykazuje nam, iż w ciągu ubiegłego roku został osiągnięty nowy i znaczny postęp w zakresie wzmocnienia wpływu Ligi Narodów i przeniknięcia jej działalności do rozmaitych dziedzin życia międzynarodowego. Jestem zdania, że rok 1927-1928 można zupełnie słusznie zaliczyć do szeregu tych lat, które zaznaczyły się najbardziej poważnymi pracami naszej Ligi, pracami, które bazowały na przyczynia się do skonsolidowania i wzmocnienia pokoju, a więc do osiągnięcia tego celu, do którego winna zmierzać cała nasza działalność i który winien dawać impuls wszystkim naszym czynom.

Nie waham się dać wyrazu memu głębokiemu przekonaniu, że rok ubiegły będzie uważany przez przyszłe pokolenia jako jeden z tych lat, które stanowią o wielkim postępie w historii wysiłków, mających na celu osiągnięcie pokoju i być może rok ten, w ciągu którego wojna została dwukrotnie postawiona poza prawem, zainauguruje nową erę w stosunkach międzynarodowych, erę, w której zaufanie i wzajemna sympatia, jak również dążenie do solidarnego współpracy między narodami będą wzrastały — mam nadzieję — bardzo szybko.

Polska a pakt Kelloga.

Rząd i naród polski przywiązują bardzo wielką wagę do paktu potępiającego wojnę, który przed kilku zaledwie dniami podpisaliśmy w Paryżu, gdyż w istocie pakt ten jest identyczny z uroczystą deklaracją (wniosek polski potępiający wojnę Red.), przyjętą zeszłego roku przez wszystkich członków Ligi Narodów. Zdaje sobie oczywiście sprawę z tego, że pakt ten nie gwarantuje pokoju w sposób całkowicie doskonały i że jest on ponieważ lex imperfecta, ponieważ nie przewiduje sankcji, które znalazłoby zastosowanie wobec tych państw, które pogwałciłyby pokój. Nie powinno to nas jednak powstrzymać od powitania z prawdziwą radością i głęboką satysfakcją tego paktu, który według nas może stworzyć fundament psychiczny na którym będzie stopniowo budowany wielki gmach pokoju. Sądzę, że pakt Kelloga, jakkolwiek będący wynikiem rokowań, prowadzonych poza Ligą, i nie posiadających z nią związku formalnego, stanowi logiczny i konieczny etap jej rozwoju. Liga Narodów powinna pakt ten, jeżeli się można

„niech nastąpi rozbrojenie”, aby rozbrojenie stało się rzeczywistością. Aby być twardą, każda reforma winna być wprowadzona stopniowo, starannie przygotowana. Ożóż rozbrojenie, do którego dążymy nie jest dla nas sprawą propagandy przejściowej, jest to zagadnienie, do którego przystępujemy z powagą i które pragniemy rozwiązać.

Problem mniejszości narodowych.

Korzystając z okazji pragnę jeszcze powiedzieć słów parę o dwóch sprawach, które pomiędzy innymi poruszone zostały z tej tribuny przez poprzednich mówców, a mianowicie po pierwsze o sprawie mniejszości narodowych, po wtóre o kwestiach ekonomicznych.

Problem opieki nad mniejszościami narodowymi był traktowany w sposób niezmiennie interesujący w przemówieniu czołowego przedstawiciela Holandii. Zgadzałem się w zupełności z p. Blocklandem, gdy mówił, że konieczne jest unikanie abyśmy umyślnie nieczyliw znajdowały okazję do uczynienia z zagadnienia mniejszościowego — narzędzia agitacji politycznej. Konieczność całkowitego wyeliminowania elementu politycznego ze spraw mniejszościowych i zapobieżenia, aby nie stały się one przedmiotem nieporozumień pomiędzy państwami, była podkreślona kilkakrotnie przez Radę Ligi, była zresztą wypowiedziana wyraźnie w raporcie sekretarza generalnego, przyjętym w roku 1925. Zdaję, że nie mogę podzielić opinii czołowego ministra Spraw Zagranicznych Holandii, popartej przez kanciera Rzeszy Niemieckiej, gdy uważał on za swój obowiązek wypowiedzieć w niej sugestie, które realizacja nie tylko przedstawiałaby wielkie niebezpieczeństwo, co sam zresztą zechciał uznać, ale ponadto nie byłaby oparta na żadnym postanowieniu traktatu o mniejszości. Myślę, że byłoby pożytecznym przypomnieć, że „Komitet 3” był tworzony jedynie w interesie mniejszości, aby zagwarantować im samienne rozpatrzenie ich petycji Rządy, które są sygnaturami traktatu mniejszościowego, zgodziły się, że komitety te zostały się instytucją normalnie egzystującą, aczkolwiek z punktu widzenia ściśle prawnego egzystencja ich mogłaby stawać się sporną. Wydało mi się, że byłoby co najmniej nieusprawiedliwionem żądać od nich, by posunęły się jeszcze dalej, przyjmując ideę Komisji stałej dla spraw mniejszości. Pozwól sobie zwrócić uwagę na zupełny brak analogii między kwestią mandatów a kwestią mniejszości, jeżeli chodzi o zagadnienie stałej organizacji, mającej na celu ich studowanie i kontrolę. Istniejąca stała Komisja mandatowa została stworzona w wykonaniu § 22 paktu Ligi Narodów, gdy tymczasem utworzenie stałej Komisji dla spraw mniejszości nie da się umotywić żadnym zobowiązaniem o charakterze międzynarodowym. Zgadzidno moi koledzy uważali, że jest rzeczą pożyteczną zastanowić się nad ich wnioskiem. Jestem gotów to uczynić pod warunkiem jednak, że zastanowimy się jednocześnie nad inną kwestią, która kilkakrotnie już była poruszana w łonie naszego zgromadzenia, a która równocześnie dała impuls do powzięcia uchwały na XII Zjeździe Unii światowej, stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Hadze, a mianowicie nad kwestią możliwości zasady opieki nad mniejszościami. Gdy wszystkie państwa, będące członkami Ligi Narodów, wyrażą swą gotowość do podpisania ogólnej konwencji w tej sprawie, jestem pewien, że stworzenie stałej komisji dla spraw mniejszości nie napotka wówczas na żadne trudności. Nie zapominajmy jednak, że często, chcąc zrobić lepiej można zepsuć to, co było dobre.

Działalność Ligi w dziedzinie ekonomicznej.

Na zakończenie chcę powiedzieć słów kilka o działalności Ligi Narodów w dziedzinie ekonomicznej. Nasze dzieło pacyfikacji politycznej wydawałoby się bardzo wątpliwem, gdyby nie szło w parze z odprężeniem ekonomicznym. Na szczęście, mimo wszelkich przeciwności i wśród wielu przeszkód organizacja ekonomiczna Ligi Narodów zdążyła odnieść do celu, który jej przysięgała a mianowicie do doprowadzenia do gospodarczego porozumienia. Uważam za swój obowiązek oświadczyć na tem miejscu, że Rząd polski odnosi się do tak wielkiego dzieła z całym uznaniem. Popiera on całkowicie ekonomiczne zbliżenie się narodów i bierze w niem czynny udział.

Dał tego jawne dowody w ciągu roku ubiegłego. Pomijam tu oczywiście szczególności naszego życiowego stanowiska wobec naszej wspólnej sprawy. Nie trzeba jednak, aby skierowywano tę sprawę na takie tory, na których kolaboracja odbywałaby się kosztem krajów, których struktura ekonomiczna, znajdująca się dopiero w stadium rozwijania się, różna jest od struktury gospodarczej wielkich państw przemysłowych. Tak samo jak gospodarka mniejszych krajów liczy się i liczyć się będzie z względami ekonomiki międzynarodowej, tak samo późne czynniki, ożywające tę działalność, powinny uwzględnić żywotne potrzeby mniejszych krajów. Trzeba, by ofiary były wzajemne. Należy bezwzględnie dojść do ustalenia równowagi. Trzeba doprowadzić w dziedzinie ekonomicznej do triumfu ducha pojednania świątającego już w międzynarodowym życiu politycznym. Uzgodnienie poszczególnych ekonomik narodów i wzajemność ofiar — oto są filary, na których wspierać się winna działalność ekonomiczna Ligi Narodów.

Obchód jubileuszu Tolstoja w ZSRR.

Z racji przypadającej na dzień jutrzejszy stułtnej rocznicy urodzin znakomitego rosyjskiego pisarza i myśliciela przynosimy dzisiaj ciekawy artykuł o ostatnim sekretarzu Tolstoja, W. F. Bułgakowa, na temat obchodu jubileuszu tolstojskiego w ZSRR.

Znakomity mistrz autokreacji, — rząd sowiecki, — nie omieszkał wykorzystać dla swych celów nawet jubileuszu stoletnich urodzin Tolstoja, organizując w całym państwie pompatyczny obchód. Odnosimy miłomowoli wrażenie, że rząd sowiecki istotnie pełen jest czi dla pamięci znakomitego pisarza, myśliciela, że dzieło życiowe autora „Królestwa Bożego” i „Nie mogę milczeć” pozostaje w jakimś bliższym związku z panującym w Rosji reżymem. W rzeczywistości jednak między religijnym światopoglądem Tolstoja a materialistyczną, gwałtem pęsgułąjącą się, doktryną Lenina nie ma wspólnego.

Jakże jest istotny stan rzeczy? Faktem jest, że bolszewicy obchodzą tak uroczyste jubileusze, obawiając się, że w przeciwnym razie narażą się na ostrą krytykę ze strony opinii publicznej. Cały obchód uroczystości ujęty został w ramy ścisłej oficjalności. Szeroki ogół do udziału w uroczystościach nie został dopuszczony.

Ciekawy jest skład osobisty komitetu jubileuszowego. Obok Łunaczarskiego i Siemaszki zasiadają tam nieznanzi nikomu: Achudow, Mrawjan, Galicki, Kandelak, i inni. Panom tym przypadało w udziale oddać hołd pamięci Tolstoja. Ku wielkiemu naszemu zdumieniu wśród wybrańców, przeznaczonych do uczczenia pamięci autora „Nie mogę milczeć”, znajdujemy również Wyszynskiego, który niedawno w procesie szachtynskim wydał wyrok, skazujący 5 osób na karę śmierci. Dalej na liście członków w figurę nazwisko znanego cekiisty Skrypnika. Świat naukowy reprezentuje tylko kilku wybranych „praworządnych” uczonych. Z ramienia rosyjskich literatów zasiada w komitecie jeden jedyny Serafimowicz. Pro forma powołano jeszcze do współpracy aż pięć osób, bliskich Tolstoju.

Czego oczekiwali możemy od takiego komitetu? Na wszystkie krańce świata Sołwety rozesyłał wiadomości o wydaniu pełnego zbioru dzieł Tolstoja w 90 tomach. Inicjatywa jednak w tym kierunku nie wyszła bynajmniej od bolszewików i, notabene, rząd sow. do ostatniej chwili był główną przeszkodą na drodze do zrealizowania tego planu. Ostatecznie rząd zdecydował się przyłożyć swą zezwalającą pieczęć na wydaniu, którego przygotowanie rozpoczęte zostało dawno wcześniej przez specjalną niezależną organizację, przez „Spółdzielnię T-wo badania i rozpowszechniania utworów Tolstoja”, pozostającą pod kierownictwem córki zmarłego pisarza Aleksandry Tolstoja. Organizacja powyższa zupełnie samodzielnie przeprowadziła uciążliwą pracę zbierania i segregowania wszystkich pozostałych po Tolstoju rękopisów i przystąpiła do opracowania dokładnej treści jego dzieł. To właśnie T-wo opracowało plan wydania dzieł zbiorowych w rozmiarze 90 tomów. Niektóre tomy już od dłuższego czasu gotowe są do druku. Jednak rząd sowiecki kategorięcznie zakazał T-wu wydania choćby jednego dzieła Tolstoja, a ponadto zażądał dostarczenia wszystkich materiałów, odnoszących się do działalności literackiej Tolstoja, państwowemu instytutowi wydawniczemu. T-wo wzbraniało się uczynić zażość temu żądaniu, powołując się na ostatnią wolę zmarłego, który przeznaczył swój spadek literacki całemu społeczeństwu, zastrzegając się wyraźnie przeciwko przyznaniu prawa własności komukolwiek, a więc i państwu. Rząd podtrzymał w dalszym ciągu swe żądanie, grożąc, że na samowolne wydanie dzieł Tolstoja odpowie represjami. „Jeśli zdecyduje się pani plan swój pomimo wszystko przeprowadzić, — oświadczył córce Tolstoja ówczesny wiceprezes G. P. U., — to skończy się pani działalność literacka, wydawnicza i społeczna. Wysłęmy panią, ale nie zagranicę (czytaj: na Syberję).”

W roku 1922 byłem doskonałym o toczących się między wspomnianym T-wem a rządem sow. rokowaniach poinformowany, bowiem w pracach T-wa sam brałem wówczas czynny udział. Ale brutalna siła potrafiła koniec końców złamać każdy opór. Ostatecznie T-wo zmuszone było uступить i odstąpiło państwowemu instytutowi wydawniczemu wszelkie prawa na wydanie dzieł Tolstoja. Kiedy jednak to nastąpiło, stała się rzecz dziwna. Rząd sow., który z taką energią domagał się odstąpienia mu prawa własności na dzieła Tolstoja, zaczyna się nagle bardzo poważnie zastanawiać nad tem, czy zbiorowe dzieła mają być wogóle wydane. Następuje w tej sprawie niezliczone narady, przyjmuje się rozmaite decyzje, zmienia się dotychczasowe dyspozycje. Ostatecznie uchwała się wydanie zbiorowych dzieł Tolstoja, ale na warunkach innych, niż planowano pierwotnie. Dochodzi wreszcie do tego, że czynniki rządowe wsaczynają z T-wem haniebne targi na temat wysokości nakładu poszczególnych prac pisarza, usiłując przytem przełorować zasadę, że dzieła o charakterze religijno-filozoficznym winny być wydane w nakładzie jaknajmniejszym. W ten sposób poszczególne tomy jednego i tego samego wydawnictwa wyjść mają w rozmaitych nakładach, a mianowicie niektóre w nakładzie 50.000, inne znów 10.000, a niektóre nawet w 5 tys. egzemplarzy.

Jednym z pierwszych czynów rządu sowieckiego po osiągnięciu „porozumienia” z T-wem było utworzenie specjalnej komisji nadzorczej, składającej się z trzech komunistów, której polecono czuwać nad działalnością głównego k-tu redakcyjnego, pozostającego pod kierownictwem bliskiego przyjaciela Tolstoja, N. G. Czertkowa. Ręczyć w takich warunkach za ścisłość treści dzieł zbiorowych jest dla komisji redakcyjnej oczywiście rzeczą bardzo trudną, tembardziej, że jeszcze podczas pierwszych rokowań z T-wem prezes państw. instytutu wydawniczego, Szmidt, oświadczył, iż „za cenzurę nie odpowiada”.

Ze zaś nożycki cenzura sow. nie zwykły czynić sobie nawet w roku jubileuszowym wobec Tolstoja zbyt wielkich skrępowań, wynika z faktu, że w skromnym wydaniu informacji Muzeum Tolstojskiego p. t. „Z okazji stoletnia Tolstoja” cenzor sowiecki zabronił opublikować rozważania Tolstoja o miłości. Podobnie jak co do rozmiarów i ścisłości treści wydania jubileuszowego, nie można również nie konkretnego powiedzieć co do terminu, w jakim zbiorowe dzieła Tolstoja ujrzą światło dzienne. Reklamę robili bolszewicy bardzo dużo. Ale do dnia dzisiejszego nie wyszedł ani jeden tom zapowiadzanego wydania jubileuszowego.

Wiem, że prace redakcyjne, nieudolnie zorganizowane, posuwają się naprzód w tempie bardzo wolnym, i że od chwili przejścia całej akcji pod kierownictwo czynników rządowych nie wykonano na drodze do realizacji tak wielkiego planu prawie nic nowego.

W chwili o całej z ogólnej ilości projektowanych 90 tomów w portfolio państw. instytutu wydawniczego znajduje się wszystkich jeden jedyny tom. Ponieważ oficjalnie zawiadomienie o wydaniu „pełnego jubileuszowego zbioru” dzieł Tolstoja ukazało się co najmniej rok temu, i w ciągu całego tego czasu miarodajne czynniki sowieckie przygotować zdołały do druku za ledwie jeden tom, można mieć nadzieję, że przy zachowaniu dotychczasowego tempa prac wszystkie dzieła zbiorowe Tolstoja wyjdą.. za lat 90, o ile oczywiście do tego czasu rząd sowiecki potrafi utrzymać się przy władzy.

Tak oto przedstawia się rzeczywistość. Co się tyczy Muzeum Tolstojskiego, to, o ile jest mi wiadomem, ochrona cennych tych zabytków, jako też możliwość przeprowadzania badań naukowych w tej instytucji, są w całej pełni zabezpieczone. Jest to niejako niewinna dekoracja, a ta rządowi sow. oczywiście zaszkodzić nie może.

Nie trzeba przypominać, że rząd sow. który z taką pompą obchodził zamierza jubileusz Tolstoja, w dalszym ciągu prześladowa wszystkich zwolenników doktryny wielkiego myśliciela, w szczególności zaś tych, którzy odważają się ideje Tolstoja otwarcie propagować. T.zw. „tolstoizm” uchodził w oczach Sowietów za „najbardziej szkodliwą sektę”. „Tolstoistów” zleniawidził działacz bolszewicki głównie dlatego, że „budzą oni w narodzie niewierę w krwawy socjalizm”, innymi słowy mówiąc, dlatego, że czynią oni to, co czyniłby w dzisiejszych warunkach ich wielki nauczyciel, L. N. Tolstoj.

Jest rzeczą znamionną, że nawet na uroczystą akademię, która odbędzie się ku czci Tolstoja w dniu jego urodzin (10 września) nie zaproszono w charakterze mówców ani jednej osoby, bliskiej wielkiemu pisarzowi, nie zaproszono nawet jego najbliższego przyjaciela, W. G. Czertkowa. Natomiast przemawiać będą na tej uroczystości: pani Krupskaja, wdowa po Leninie, Bucharin, Łunaczarski i prof. Sakulin. Można sobie wyobrazić, jaka to będzie podniosła uroczystość.

W charakterze widzów i słuchaczy mają być obecni na uroczystej akademii znani komici literaci europejscy. Czyżby nikt z nich nie miał odczuć całej perfidii i bezgranicznego fałszu, jakimi uroczystości bolszewickie będą nacechowane? I czy nie znajdzie się wśród nich ani jeden, który, widząc to wszystko, zawoła według Tolstoja: „Nie mogę milczeć?”

Walenty F. Bułgakow.
ostatni sekretarz L. N. Tolstoja.

Brednie szerzone przez nieznanych agentów wśród ludności litewskiej pow. święciańskiego.

W ostatnich dniach na terenie pow. święciańskiego władze bezpieczeństwa skonstatowały, iż wśród ludności litewskiej przez nieznanych agentów szerzone są wiadomości jakoby premier litewski Woldemaras żądał od władz polskich zgody na obalenie przez wojska litewskie tych gmin Wilenszczyzny gdzie zamieszkuje ludność litewska. W zamian za to wojska polskie miały zająć gminy polskie na zachód od gminy janiskiej położone na terytorium Litwy Kowleskiej. Szerzone są pogłoski, iż na ten projekt nie chcą się zgodzić jedynie Polacy. Cel agitacji jest najzupełniej zrozumiały, agentom litewskim chodzi o to, by wpoić w ludność litewską przekonanie, iż ten rzekomo „sprawiedliwy” podział godzi w „agresywne” zamiary Polski.

Ucieczka szpiegów do Litwy.

W dniu onegdajszym zbiegł do Litwy mieszkaniec wsi Łanksztejn gm. dukszańskiej Wincenty Klimas wraz z żoną Melanią i synem Władysławem. Wszyscy zbiegli prowadzili już od dłuższego czasu akcję szpiegowską na rzecz Litwy Kowleskiej.

Należeli oni do zorganizowanej szajki szpiegowskiej, która przed paru miesiącami została zlikwidowana na terenie pow. święciańskiego. Dowiedziawszy się iż w ręce władz wpadł obfity materiał kompromitujący.

Wielkie dzieło.

(Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego).

Przed kilku dniami zamieściliśmy pod powyższym tytułem artykuł p. dr. Adolfa Hirschberga, przedstawiający rozwój szkolnictwa powszechnego na Ziemiach Północno-Wschodnich. Dziś uzupełnimy ciąg dalszy tego artykułu, obrazując rozwój szkolnictwa średniego ogólnokształcącego.

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Przystępujemy do szkół, które ze względu na swój typ dalekie są od charakteru masowego, cechującego szkolnictwo powszechne. Niema więc tu mowy o podobnym, jak poprzedni, wzroście liczebnym, chociaż wzrost zaznaczył się wyraźnie.

Gdy w roku 1914 były w województwie wileńskim 24 gimnazja, uległy rok szkolny zastał ich 51, zaczęły zgora podwojną ilość. Jak wogóle w Polsce, posia-

nich zięciów jego towarzystwie, — pomimo, iż byłem najmłodszym ze wszystkich, — zawsze i we wszystkim stawałem po stronie Tolstoja, jakby instynktownie czując tu temu, który swą młodością ducha i twórczą siłą o niebo całe przewyższał swych daleko młodszych zięciów. Istotnie ta duża, siwa broda, puszyste brwi, ciężko zwisające nad oczami, trochę zgarbiona postawa, — wszystko to było u Tolstoja jakimś dziwnym nieporozumieniem, bowiem Tolstoj, — proszę mi wierzyć, — nigdy, nigdy starcem nie był.

Jego produktywność literacka była zdumiewająca do ostatnich chwil jego życia. W czasie, gdy byłem jego sekretarzem, t. j. w ostatnim roku jego życia, Tolstoj napisał potężne dzieło p. t. „Droga życia”, dalej ciekawą rozprawę o stosunku religii do filozofii, następnie dwie mniejsze prace filozoficzne, a mianowicie: „O samobójstwie” i „O socjalizmie”, opowiadania „Chodynką”, „Nagle” i „Wozeczny grunt”, początek powieści „Na świecie niema winowajców” i wiele innych drobniejszych rzeczy.

Fakt, że literalnie na progu śmierci stojący i duchowo przeobrażony Tolstoj nie ustawał do ostatniej chwili w swej pracy twórczej, najlepszym jest tego dowodem, jak bezpodstawne były twierdzenia tych jego współczesników, którzy mówili o porzuceniu przez wielkiego pisarza działalności literackiej. Zbyteczne były próby Turgeniewa, wyzyskując Tolstoja do powrotu na drogę twórczości artystycznej. Zbyteczne były dlatego, że Tolstoj nigdy z drogi tej nie schodził.

Wielkim błędem byłoby przypuszczać, że przy całej swej osobowości dążył Tolstoj do czystości i świętości zachowań. Tolstoj do ostatnich chwil swego życia. Jakiegokolwiek osłabienia jego działalności intelektualnej nigdy nie można było obserwować. Licząc lat 81, był Tolstoj pod względem intensywności myślenia w pełnym stopniu tego znaczeniu 18-letnim młodzieńcem. Kiedy w ostatnim roku jego życia miałem możność przebywać w jego i 40—45 let-

ów typ szkoły średniej 36 zakładów na 51, w nowogródzkim 12 na 14, łącznie w okręgu szkolnym 48 na 65. Wyróżnia się jeszcze typ matematyczno-przyrodniczy (szkoły 4) i licealny (6 szkół). Przewaga zakładów humanistycznych tkwi w najogólniejszym charakterze szkoły tego typu w porównaniu z innymi, co jej zapewnia największe powodzenie.

Stan w Wilenszczyźnie jest w dyferencji i liczebności galezi szkolnictwa ogólnokształcącego nierównie lepszy aniżeli w Nowogródzczyźnie (12 szkół humanistycznych i 2 matematyczno-przyrodnicze).

Liczba uczniów w województwie wileńskim w latach 1922—1927 oscyluje około 10.000. Spadek poniżej tego stanu zaznacza się w roku 1923, pamiętamy z przesilenia gospodarczego. Liczba 10.000 uczniów zdaje się ustalać jako norma, odpowiadająca warunkom i potrzebie.

Znaczna większość uczniów szkół średnich przypada na zakłady prywatne. I tak było w roku 1922 w gimnazjach państwowych 3388 uczniów, prywatnych 7210, w roku zaś 1927 w państwowych 3458, w prywatnych 6515. Łączna pojemność szkół państwowych jest zatem ustalona około tego stanu, gdy frekwencja uczniów w szkołach prywatnych wykazuje od roku 1922 powolny, lecz niemal stały spadek, tłumaczący się najprawdopodobniej sukcesywnym tonpieniem zakładów niezdolnych do życia i pracy.

Z kolei wypada zwrócić uwagę na decydującą przewagę chłopców w szkołach państwowych (3299 chłopców 2018 dziewcząt). Znamionuje ona szczególnie stosunki w Wilenszczyźnie (2240 chłopców, 1218 dziewcząt), mniej zaś w Nowogródzczyźnie (1059 chłopców 796 dziewcząt). Zacierają się natomiast różnice w szkołach prywatnych (w Okręgu Szkolnym 4011 chłopców, 3956 dziewcząt), chociaż i tu zachowują przewagę w Wilenszczyźnie chłopcy, jedynie w Nowogródzczyźnie ustępują miejsca dziewczętom (767 dziewcząt, 685 chłopców).

Pod względem podziału uczniów według wyznań widziemy prym wyznania rzymsko-katolickie (1922—5143, 1927—5118), poczem mojżeszowe (1922—3698, 1927—3612), i prawosławne (1922—1016, 1927—1115). Jak z tego widać wyznania te utrzymują się przy osiągniętej liczbie uczniów.

W ostatnim roku szkolnym udział wyznania rzymsko-katolickiego wynosił w całym Okręgu 49,8 proc., mojżeszowego 35,8 proc., prawosławnego 13,2 proc. Reszta t. j. 1,2 proc. rozdziela się na inne wyznania, więc grecko-katolickie, ewangelickie, mahometańskie i karaimskie.

Nauczycieli było w szkołach średnich w roku 1927 w Okręgu 856, w województwie wileńskim 672, w nowogródzkim, 184. Z pośród nich 37,4 proc. pracowało w szkołach państwowych a 62,6 proc. w prywatnych. Co do kwalifikacji zawodowych liczone w Okręgu 26,3 proc. kwalifikowanych i 73,7 niekwalifikowanych nauczycieli. Rezultaty pracy w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich obrazują liczby abiturjentów, którzy złożyli egzamin dojrzałości. Wydano więc matur w gimnazjach w roku 1922—143, 1923—169, 1924—247, 1925—389, 1926—606, 1927—578. Jeszcze większy stosunkowo jest wzrost liczby egzaminów dojrzałości w zakładach kształcenia nauczycieli: 1922—7, 1923—18, 1924—60, 1925—70, 1926—74, 1927—118, 1928—142.

Dr. Adolf Hirschberg.

(Dok. nast.)

Tolstoj jako człowiek.

Temu, kto miał sposobność w życiu swem zbliżyć się w ten, czy inny sposób do Tolstoja, trudno jest bardzo mówić o nim, jako o człowieku. Dlaczego? Czy może zachodzi potrzeba ukrywania przed światem pewnych ujemnych cech charakteru Tolstoja? Nie, wręcz przeciwnie, — jest się raczej zmuszonym pisać o Tolstoju tylko rzeczy dobre, narażając się w ten sposób na zarzut subiektywnego ujmowania całej sprawy. Szczególnie trudną jest w tym kierunku sytuacja „tolstojo-wca”, co do którego czytelnik zawsze będzie przekonany, że ślepo uwielbia swego nauczyciela.

Ale oto przypominam sobie, jak w swoim czasie byłem w domu Tolstoja świadkiem wizyty znakomitego pisarza rosyjskiego, Leonida Andrejewa. Ten dumny i ambity człowiek zachowywał się w Jasnej Polanie w obecności Tolstoja, jak młody chłopak, jak uczeń, jak „ostatni tolstojo-wiec” (a z „tolstoizmem” nie miał nigdy nic wspólnego). Tak jest, jak „ostatni tolstojo-wiec” zachowywał się wówczas Andrej, który przez cały czas swego pobytu w Jasnej Polanie spoglądał na Tolstoja wzrokiem nieopisanego uwielbienia. A gdy w czasach późniejszych, już po śmierci Tolstoja, opublikował swe o nim wspomnienia, napisał Andrej, że chwile, spędzone w Jasnej Polanie, należą do jego życia do najpiękniejszych jego wspomnień, — do wspomnień o pobycie w królestwie światła, gdzie wszystko, wszystko, — i Tolstoj, i całe jego otoczenie, — i dom, i przyroda sama, — wszystko, wszystko pełne było światła i piękna... Trzeba było tylko światło to pochłaniać i rozkoszować się jego urokiem... A przecież Andrej przebywał w domu Tolstoja w ostatnim roku życia wielkiego myśliciela, t. j. w tym okresie, kiedy Jasna Polana była widowiskiem ponurego dramatu rodzinnego, który już w krótkim czasie tak tragicznie miał się zakończyć. Pomimo wszystko jednak Andrej ma rację, istotnie bowiem uciecie czegoś wzniosłego, pięknego i słonecznego wywoływało w każ-

dym niemal człowieku zetknięcie się z Tolstojem, zwłaszcza w ostatnich latach jego życia.

Oczywiście z biegiem lat wiele się w nim zmieniło. Tolstoj, którego znała młodzież rosyjska lat 90-tych ubiegłego stulecia, nie był już tym dumnym, poniekąd gwałtownym i pełnym zapału młodzieńczego człowiekiem, który kiedyś w latach 60-tych, oburzony do żywego faktem przeprowadzenia w jego nieobecności rewizji w Jasnej Polanie, powiedział, że powstrzymałby sam wszystkich policjantów, gdyby był w domu. Tak, z biegiem czasu Tolstoj zmienił się bardzo znacznie. A ta właśnie droga jego charakteru, — to duża duchowa droga samodoskonalenia, po której kroczył Tolstoj — człowiek od samego początku swego życia do najpóźniejszych lat starości, — ustawiczna praca nad samym sobą i nad swem samoulepszeniem, — to wszystko stanowi w swej istocie najznakomitszą cechę charakteru i osobistości Tolstoja.

W ostatnim roku swego życia Tolstoj zadziwił swą łagodnością, subtelnością i uciuciością w obcowaniu z ludźmi. Zdało się, iż idą od niego jakieś niewidzialne promienie ciepła, mające swe źródło w czystości i wzniosłości jego ducha.

W fakcie, że Tolstoj potrafił przeprowadzić tak bezprzykłądną walkę wewnętrzna w poznawaniu i urabianiu swej własnej duszy, tkwi właśnie prawdziwa konsekwencja wielkiego myśliciela, od którego ludzie, którzy zazwyczaj źle pojmowali istotny sens moralnych postulatów jego światopoglądu, oczekiwali i wymagali wyjątkowo konsekwencji zewnętrznej, demonstratywnej: zerwania z rodziną, porzucenia Jasnej Polany i t. d. W rzeczywistości jednak, nawet z punktu widzenia samego Tolstoja — moralisty, takie właśnie zewnętrzne postępowanie posiadały same przez się znaczenie minimalne.

Jeśliśmy chcieli powiedzieć, że Tolstoj, ustawicznie pracując nad sobą, walcząc ze swymi słabościami i brakami, doszedł pod koniec swego życia do stanu prawdziwej świętości, to nawet w tych słowach nie byłoby przesady. Ale i jako

„święty” był on osobliwy. I tu właśnie stajemy wobec wielkiej tajemnicy charakteru Tolstoja. Wielki artysta i wielki bojownik, — „parobek Boga”, takimi oto słowami charakteryzował Tolstoj po przeczytaniu jego dziennika jeden z najbardziej szlachetnych jego krytyków, Mereżkowski. W jakim niezrozumiały dla nas sposób potrafił Tolstoj zjednoczyć w sobie i doprowadzić do najwyższego udoskonalenia oba te pojęcia, t. j. artysty i walki, nie wyrzucając przytem uszczerbku ani jednemu z nich. Jego wzrok spoczywał najchętniej w niebiosach, bowiem życie religijne Tolstoja było nad wyraz intensywne, — ale kiedy zdarzało się, iż bystry ten wzrok padał na ziemię, potrafił zawsze dostrzec tam zarówno najmniejszego robaczka, jak i najbardziej skomplikowane tajniki uczuć ludzkich. Ani odgradzania się od świata, ani wyzwekcia się życia ziemskiego, — przynajmniej w zwykłych jego formach, — nigdy nie można było zauważyć u tego, którego nazywano już to „jasnopolskim anachoretą”, już to „trzydnastym apostołem Chrystusa”. Tolstoj — bojownik zasiał przy stole, a z pióra jego płynęły precudne powieści i opowiadania, doskonałe swą formą zewnętrzna i pełne głębokiego uczucia religijnego. Powtarzam raz jeszcze: to była tajemnica. Albowiem, o ile w danym wypadku mielibyśmy do czynienia nie z Tolstojem, lecz z jakimś innym, bardziej pospolitym „świętym”, to niewątpliwie twórczość artystyczna takiego „świętego” byłaby niewiele warta, a w najlepszym razie byłaby bardzo nudna. U Tolstoja jednak nic podobnego nie widzimy.

Stwierdzić się godzi, że Tolstoj trudno było wogóle kiedykolwiek w jego życiu uważać za starca. Cała młodość swej duszy, jej urok i świeżość zachowań Tolstoj do ostatnich chwil swego życia. Jakiegokolwiek osłabienia jego działalności intelektualnej nigdy nie można było obserwować. Licząc lat 81, był Tolstoj pod względem intensywności myślenia w pełnym stopniu tego znaczeniu 18-letnim młodzieńcem. Kiedy w ostatnim roku jego życia miałem możność przebywać w jego i 40—45 let-

niem zięciów jego towarzystwie, — pomimo, iż byłem najmłodszym ze wszystkich, — zawsze i we wszystkim stawałem po stronie Tolstoja, jakby instynktownie czując tu temu, który swą młodością ducha i twórczą siłą o niebo całe przewyższał swych daleko młodszych zięciów. Istotnie ta duża, siwa broda, puszyste brwi, ciężko zwisające nad oczami, trochę zgarbiona postawa, — wszystko to było u Tolstoja jakimś dziwnym nieporozumieniem, bowiem Tolstoj, — proszę mi wierzyć, — nigdy, nigdy starcem nie był.

Jego produktywność literacka była zdumiewająca do ostatnich chwil jego życia. W czasie, gdy byłem jego sekretarzem, t. j. w ostatnim roku jego życia, Tolstoj napisał potężne dzieło p. t. „Droga życia”, dalej ciekawą rozprawę o stosunku religii do filozofii, następnie dwie mniejsze prace filozoficzne, a mianowicie: „O samobójstwie” i „O socjalizmie”, opowiadania „Chodynką”, „Nagle” i „Wozeczny grunt”, początek powieści „Na świecie niema winowajców” i wiele innych drobniejszych rzeczy.

Fakt, że literalnie na progu śmierci stojący i duchowo przeobrażony Tolstoj nie ustawał do ostatniej chwili w swej pracy twórczej, najlepszym jest tego dowodem, jak bezpodstawne były twierdzenia tych jego współczesników, którzy mówili o porzuceniu przez wielkiego pisarza działalności literackiej. Zbyteczne były próby Turgeniewa, wyzyskując Tolstoja do powrotu na drogę twórczości artystycznej. Zbyteczne były dlatego, że Tolstoj nigdy z drogi tej nie schodził.

Wielkim błędem byłoby przypuszczać, że przy całej swej osobowości dążył Tolstoj do czystości i świętości zachowań. Tolstoj do ostatnich chwil swego życia. Jakiegokolwiek osłabienia jego działalności intelektualnej nigdy nie można było obserwować. Licząc lat 81, był Tolstoj pod względem intensywności myślenia w pełnym stopniu tego znaczeniu 18-letnim młodzieńcem. Kiedy w ostatnim roku jego życia miałem możność przebywać w jego i 40—45 let-

ność siebie. Przytem jednak ani śladu sentymentalizmu, zato tem więcej meskości, znajdującej swój wyraz bądź to w silnym uścisku ręki, bądź w spojrzeniu, trzymaniu głowy i t. d. A co do tego, że Tolstoj był zawsze gentlemanem najczystszej wody, nigdy nie było i nie będzie najmniejszej wątpliwości.

Tolstoj nigdy też nie był pedantem. Do każdej sytuacji w życiu, do każdego towarzysza potrafił zawsze znaleźć nowy, nieoczekiwany może nawet stosunek. Wierze żywy, ruchliwy, intensywnie pracujący mózg. Przytem bezgraniczna wprost szczerość. Dla bardziej ograniczonych umysłowo „uczniów” Tolstoja jego teorie, pełne pozornych paradoksów, często były niezrozumiałe, a Tolstoj miał niemało pracy, by usunąć wszystkie ich wątpliwości. Miał jednak Tolstoj i godnych wielkiego mistrza uczniów, a wśród tych znajdujemy ludzi tej miary, co Romain Rolland i Gandi. Brali oni, co Tolstoj im dawał, a następnie kroczyli dalej swą własną drogą. A dać mi mógł Tolstoj dosyć. Przypominam sobie, że raz powiedział do mnie Romain Rolland: „Tolstoj tyle ma wszystkiego, że każdemu coś dać może i dla innych jeszcze dość pozostanie”. A to była szczerza prawda.

Nie będę się zatrzymywał na tych cechach charakteru Tolstoja, które znane są już powszechnie, nie będę więc mówić obszerniej o jego skromności w życiu domowym, o jego miłości dla prostego ludu wiejskiego, o żartobliwości i pogodności jego ducha, o żywym zainteresowaniu dla wszystkiego, co nowe, o stałym obserwowaniu rozwoju życia duchowego i artystycznego w kraju i na całym świecie i t. d. i t. d.

Powiem tylko, że według mego najbliższego przeświadczenia, po śmierci Dostojewskiego i Ibsena, których jubileusze również na rok bieżący przypadają, ludzkość straciła w Tolstoju bez wątpienia swego najwybitniejszego przedstawiciela.

Walenty F. Bułgakow.
ostatni sekretarz Tolstoja

Wieści i obrazki z kraju.

Aresztowanie złodzieja i dwukrotnego mordercy.

Swego czasu olbrzymią sensację wzbudziło tajemnicze morderstwo dorożkarza Holicza w Białymstoku, a następnie morderstwo również dorożkarza Mucharskiego w Stonimie. W trakcie dochodzenia ustalono, iż morderstwa dokonał jeden i ten sam osobnik. Dalsze dochodzenia wykazały, iż znajduje się on w okolicy Stonima. W dniu onegdajszym na stacji kolejowej Zielichówka między Stonimem, a Baranowiczami został ujęty przez funkcjonariuszy P. P. osobnik podejrzany o kradzież z włamaniem na skódkę urzędnika Chojńskiego niejaki Jan Babinski, przy którym znaleziono legitymację studenta Uniwersytetu Warszawskiego wystawioną na nazwisko Kazimierza Brzozy Brzezińskiego.

Jak się okazało jest on sprawcą wyżej wymienionych morderstw.

KRONIKA WIL.-TROCKA.

— Bezrobocie na terenie pow. wileńsko-trockiego. Według ostatnich urzędowych danych statystycznych na terenie pow. wil.-trockiego znajduje się ogółem 215 bezrobotnych.

Zaznaczamy, iż są to dane urzędowe, wobec czego należy się liczyć z faktem, iż część osób pozostających bez pracy nie jest zarejestrowana.

Bezrobocie obejmuje właściwie tylko miasto Nowo-Wilejkę, gdyż na gminę trocką przypada tylko 20 bezrobotnych, zaś na N. Wilejkę, według grup: metalowców 6; robotników budowlanych 7; robotn. rolnych 14; robotn. wykwalifikowanych 50; niewykwalifikowanych 10; oraz pracowników umysłowych 18.

KRONIKA GRODZIENSKA.

— Sprostowanie. W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 22 sierpnia r. b. została umieszczona notatka o zjściu w czasie pożaru przy ul. Brygidzkiej w Grodnie. Kierownik oddziału „Kurjera Wileńskiego” w Grodnie zawiadamia nas, że notatka ta nie jest zgodna z prawdą, że redakcja została wprowadzona w błąd przez informację jednostronną, że komendant straży ogniowej miejsckiej p. Karny podczas zjścia na honorze białej dotknięty nie został. Powyższe podajemy gwoździem do ściągania, aby uniknąć wyrażonej p. Karnemu krzywdy.

— Ostrzeżenie. Od szeregu miesięcy na terenie naszym grasują agenci różnych firm rozpowszechniający prospekty dotyczące t. zw. handlu bawinowego na otrzymanie „bezpłatnie” samochodów, mebli i t. p. Według zebranych informacji ma się tu do czynienia z osobami ukrywającymi się pod płaszczykiem nieistniejących firm, którzy usiłują wyzyskać łatwowierność ludzką.

— Odezwy komunistyczne zostały rozrzucone w pobliżu koszar Dyonu Samochodowego. Sprawcy nieznani.

KRONIKA LIDZKA.

— Rozbudowa szpitala w Lidzku. W Lidzie i Ejszyskach z inicjatywą miejscowych działaczy społecznych powstał komitet, którego celem będzie rozbudowa istniejących tam szpitali, niewystarczających dla potrzeb miejscowej ludności. Komitet już rozpoczął swą działalność.

— Agencja pocztowa w Krupie. W miejscowości Krupa pow. lidzkiego odbyło się poświęcenie agencji pocztowej w gmachu ofiarowanym przez p. M. Buskiewicza. Na poświęceniu byli obecni naczelnik oddziału organizacyjnego dykcji poczt. i tel. w Wilnie p. Wodzinowski.

Podkreślić należy, iż miejscowość Krupa rozwija się nadzwyczaj szybko i w przeciągu ostatnich dwóch lat założono tam szereg organizacji społecznych i spółdzielczych.

— Dramat na tle erotycznym. W miejscowości Ejszyski Klange Boruch postrzelił ciężko Rochę Szalkinową na tle erotycznym.

— Przebudowa dworca w Lidzie. Ostatnio zakończono prace nad restauracją dworca kolejowego w Lidzie.

KRONIKA BARANOWICKA.

— Odpalony konkurent zabija ojca ukochanej i siebie. Do niejakej Wyszczkowskiej do którego czasu konkurował kapral 1 bryg KOP. Stanisław Krzyżanowski. Wyszczkowska darzyła go wzajemnością, mieli się niedługo pobrać, chodzilo tylko o zgodę jej ojca. W dniu wczorajszym uderzył się w tym celu kapral Krzyżanowski od p. Wyszczkowskiej z prośbą o rękę córki. Wyszczkowsko odpowiedział odmownie, nastąpiła sprzeczka, w trakcie której Wyszczkowsko chciał wyrzucić Krzyżanowskiego za drzwi. Podniecony kapral Krzyżanowski wyciągnął rewolwer i dwoma celnymi strzałami położył Wyszczkowskiego trupem na miejscu, poczem broń skierował do siebie i dwoma strzałami w skroń zranił się śmiertelnie. Przewieziony do szpitala wkrótce zmarł.

KRONIKA SMORGONSKA.

— Uroczystość otwarcia przedszkola dla dzieci w Smorgoniach. W tych dniach w Smorgoniach odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia przedszkola dla dzieci ufundowanego staraniem Związku Pracy Społecznej Kobiet.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i samorządu z burmistrzem m. Smorgoni na czele, oraz przybyli na uroczystości goście.

Poświęcenia przedszkola dokonał proboszcz parafii Smorgonkiej ks. Czerniak. Uroczystość powyższą ma ogromne znaczenie dla Smorgoni, które powoli dźwigają się z upadku do jakiego doprowadziła kwitnąca niegdyś słynąca obywatelkami i „akademiami” dla niedźwiedzi miasto—wielka wojna europejska.

KRONIKA DZISIEŃSKA.

— Samobójstwo. W nocy z 3 na 4 b. m. we wsi Goluby, gm. zaleskiej, powiesił się Arkadiusz Leczonek lat 18. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

KRONIKA STOŁPECKA.

— I wleś chce mieć elektryczność. Mieszkańcy wsi Zdzeworje położonej w pobliżu Stołpców, zwrócili się do władz kolejowych z prośbą o przeprowadzenie instalacji elektrycznych i włączenie tej sieci do stacji kolejowej, by korzystać ze światła elektrycznego. Władze kolejowe odniosły się przychylnie do przedstawionej prośby i pertraktacje są w toku.

Podkreślić należy, iż jest to może jeden z pierwszych wypadków na Ziemiach Wschodnich, gdy wieś występuje z inicjatywą elektryfikacji.

Z POGRANICZA.

— Ujawnienie składu przemysłowego. Onegdaj na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Wietaj patrol K. O. P-u natrafił na olbrzymi skład przemysłowy. Przeprowadzona rewizja ujawniła większą ilość sacharyny, ubrania i galanterii.

— Ujęcie przemysłowców. Przedwczoraj na odcinku granicznym Filipów, patrol K. O. P-u ujął dwóch przemysłowców, którzy usiłowali przeszmuglować z Litwy do Polski większy transport spirytusu.

— Wysłudzenie. Według ostatnich danych statystycznych w ciągu miesiąca ubiegłego z terenu Rosji sowieckiej wysiedlono do Polski 46 osób, z czego 9 Polaków i 6-ciu duchownych.

— Ujęcie techników komunistycznych. Przedwczoraj na odcinku granicznym Kuciewicz, patrol K. O. P-u ujął 3-ech podejrzanych osobników. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż są to technicy komunistyczni.

— Zwinienie obóz harcerskich. Jak już w swoim czasie podaliśmy, na pograniczu polsko-litewskim z całego terenu Polski przybyły większe grupy harcerzy, którzy przy czynnym popar-

ciu 6-ej Brygady K. O. P-u założyli w całym szeregu punktów pogranicznych obozy harcerskie, uruchamiając jednocześnie szkoły instruktorskie dla harcerzy.

W dniu onegdajszym na skutek ukończenia okresu wakacji letnich obozy te zostały zwinione i harcerze odjechali do miejsc statego zamieszkania.

— Tragiczne skutki braku dozoru nad dziećmi. Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim na odcinku granicznym lwienie wsi Dąbkowice w czasie nieobecności rodziców, pozostawione bez opieki dzieci spowodowały pożar. Zanim pośpieszono z pomocą ogień oblał całą zagrodę. W płomieniach spłonęło troje dzieci.

— Wykrycie łajdaki komunistycznej. Przed kilku dniami na pograniczu polsko-sowieckim w rejonie W. Chutor we wsi Zanikowice władze bezpieczeństwa wykryły łajdakę komunistyczną. Aresztowano 11 osób. Przeprowadzona rewizja ujawniła szereg kompromitujących dokumentów

rodowości białoruskiej przeważnie maturzyści prawosławnego seminarjum duchownego w Wilnie.

Dla wykładania języka białoruskiego jest zatwierdzona kandydatura dr. Jana Stankiewicza posła na Sejm. Katedra Białorusoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim jest b. potrzebna i większa bowiem część studentów po ukończeniu teologii poświęca się pracy kapłaństwa wśród prawosławnych Białorusinów.

Z Państw Bałtyckich.

Porozumienie między premierem a blokiem narodowym.

RYGA, 8.IX. (Pat.) Poseł lotewski w Moskwie Ozol, w dniu dzisiejszym wyjechał z Rygi do Moskwy. W związku z informacją „Siewodnia”, że Ozol będzie musiał zgłosić swą dymisję, poseł oświadczył, że nie mu w tej sprawie nie wiadomo. Leader bloku narodowego Berg ze swej strony stwierdził, że żadnych materiałów o Ozolu publikować nie będzie. Wynikał by więc, że między premierem Juraszewskim a blokiem narodowym doszło do porozumienia.

Życie białoruskie.

Katedra białorusoznawstwa na Wydziale Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego postanowił z następującym rozkiem akademickim wprowadzić lektorat języka białoruskiego na Wydziale Teologii Prawosławnej, gdzie większa część studentów jest na-

Żarówki „PHILIPS” Składy Elektro-Radjotechniczne „DZWON”

Firma egz. od r. 1908, WILNO, Wileńska 21, tel. 655.

Zawsze na składzie: DETEKTORKI i ODBIORNIKI LAMPOWE po cenach fabr. SŁUCHAWKI różnych fabryk krajowych i zagranicznych po cenie od zł. 12.50.

Sprzęt radiowy i elektryczny
po cenach konkurencyjnych.

Wszystko na raty i za gotówkę. Prosimy o przekonanie się.

Głośnie „PHILIPS”

2311-1

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny. Leczenie promieniami, fotografowanie, przedświetlanie. Diatermia. Kwarowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Gabinet Roentgena i elektro-łecznicy.

Szkoła Zawodowa Doksztalająca Stow. Techników Polskich w WILNIE KOPANICA 5 (b. browar Lipskiego).

Zapisy do Szkoły, przeznaczonej do doksztalcenia terminatorów i uczniów, zajętych w przemysłach i rzemiosłach metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym przyjmowane będą do 12 września b. r.

Kancelaria dla zapisów i informacji otwarta codziennie od godz. 18 do 20-ej!

2944-0

(—) Kierownik.

Perlmuttera Ultramarina jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odniesiona na wystawach w Brukseli, Mediolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. Wszędzie do nabycia.

Pianina

do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 2203

JEŻELI ZOBACZYSZ - TO ZECHCESZ
JEŻELI ZECHCESZ - TO SPRÓBUJESZ
JEŻELI SPRÓBUJESZ - TO KUPISZ

"GENTLEMAN"
KALOSZE I ŚNIEGOWCE

Żurawiny (klukwa)
kupuję każdą ilość.
Oferty z cenami oraz ilością do firmy O. Brandt Stripp w.-m. Gdańsk, Heilige Geistgasse 93. 2950

MIESZKANIE 6 pokojowe ze wszelk. wygodami poszukiwane na Łukiszczach, ul. Mickiewicza i ulicach przyległych. Oferty: Mickiewicza 44 m. 2. Taub. 2061-0

Sumy pieniężne ulokujemy i mocne zabezpieczenie. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21. tel. 152. 2811-0

Artystyczne Atelier Damskich Ubiorów przy T-wie „POMOC PRACY” Wilno, Subocz 19. tel. 198.
pod kierownictwem pierwszorzędnej artystki i krawcownicy znanych firm Paryskich.
Co tydzień otrzymujemy modele i rysunki znakomitych paryskich artystów mód. Obsta-lunki przyjmuje się na palta, kostiumy i suknie wizytowe i balowe. Gwarancja za minimalny użytek materiałów.
Urzędnikom i nauczycielkom rabat i na raty. Wilno, Subocz 19 Tel. 198. 2945-1
Przyjęcie obsta-lunków od 11 ej do 3-ej.

**DRZEWKA
i KRZEWY owocowe,**
jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne
Zaklimatyzowane, wyhodowane na miejsc. w szkółkach.
Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon wiosny Sakółki Mazalewskie przy Kolonji Wileńskiej
Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Istnieje od roku 1898-go
SKLEP SUKNA I JEDWABIÓW
1898 r. **CALLEL NOZ** 1928 r.
WILNO, ul. Niemiecka 19, tel. 8-90.
Otrzymano
na sezon: jesienny i zimowy
ostatnie nowości
materiałów damskich i męskich
w wielkim wyborze
oraz towary meblowe, dywany i gardyny.
Ceny poza konkurencją.
Bacność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filij.

Nie biorąc udziału w Wystawie — Targach prosimy obejrzeć
wykwintne wyroby Syndykatu Koszykarskiego w Krakowie: meble trzcinowe, rogożynowe, wiklinowe, wyroby z rafii i inne przedmioty
D/H. W. Busz i A. Jankowski i S-ka
WILNO, WILEŃSKA 23 tel. 4 — 32. 2832-0

Światowej sławy Akumulatory do radja
wyjątkowo wykwintne, bardzo efektywne, długotrwałe do samochodów bardzo solidne, bez szkody na wstrząsy długiej żywotności, stałej pojemności do telegrafów, telefonów, do sły, światła i t. d. z najlepszych materiałów, pierwszorzędne, długotrwałe WYRABIA
Polskie Tow. AKUMULATOROWE S. A.
Biała k. Bielska.
Medal złoty na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927
Medale złote, dyplomy w Paryżu, w Frankfurtu, n.M. Wiedniu, Chicago i t. d.
Przedstawicielstwo
skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów
Michał Girda
elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów P. T. A.
Wilno, Szopena 8.
Informacje, porady fachowe, kosztorysy bezpłatnie! 2526-0

Student IV roku prawa U.S.B. poszukuje pracy u adwokata, względnie notariusza. Wymogi skromne. Zgłoszenia sub. H. C. do Adm. „Kurj. Wil.”. 2952-3

PRZYJMĘ
uczniów do praktyki. Krawiec męski i damski Alojzy Piłtek Tatarska 15. 2948-1

1 pokój do wyn. ewent. z utrzym.
Mokowa 9—1 2947-3

Inteligentny
pracowity chłopak w wieku lat 17, poszukuje posady. Posiada znajomość: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfigrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

Ucznia lub uczennicę przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem. Lwowska 12-4 2921-1

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

KRONIKA.

Niedziela
9
września

Dziś: Narodzenia N. M. P.
Jutro: Sergiusza P. W.
Wschód słońca — g. 4 m. 37
Zachód — g. 17 m. 58

METEOROLOGICZNA.

— Sposóbzenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 8. IX. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 771. Temperatura średnia +16°C. Opad w milimetrach —. Wiatr przeważający zachodni. Pogodnie. Maksimum na dobę +19°C.

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

OSOBISTE.

— Przyjazd wice-ministra Spr. Wojsk. do Wilna. Wczoraj pociągiem pośpiesznym o godz. 8-m rano przybył do Wilna pierwszy wice-minister wojny gen. Konarski.

URZĘDOWA.

— Plenum Sejmiku Święciańskiego u p. wojewody. W dniu 8 b. m. w Wielkiej Sali Urzędu Wojewódzkiego wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz w towarzystwie naczelników Wydziałów: Administracyjnego, Bezpieczeństwa Publ. i Samorządowego przyjął plenum Sejmiku Święciańskiego, które przyjechało w celu zwiedzenia Wystawy Regionalnej i Rolniczej.

Będący na czele delegacji starosta święciański p. Mydlarz złożył na ręce p. wojewody na mocy uchwały Sejmiku wyrazy hołdu i czci dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego w imieniu ludności powiatu święciańskiego.

Pan wojewoda w odpowiedzi podziękował za złożone wyrazy uczuć a następnie w dłuższym przemówieniu podkreślił znakomite wyniki we wszystkich dziedzinach pracy państwowej i samorządowej ujawniające się w ciągu ostatnich dwóch lat po objęciu urzędu przez Marszałka Piłsudskiego. Zdobyte tej pracy dały się również dodatnio zaobserwować w powiecie święciańskim, co znalazło swój wyraz w udziale powiatu święciańskiego w Wystawie Rolniczo-Przemysłowej. Pozatem omówił p. wojewoda z przybyłymi szereg aktualnych spraw gospodarczych powiatu święciańskiego.

— Przyjęcie u p. wojewody. W dniu wczorajszym 8 b. m. pan wojewoda Raczkiewicz przyjął prezesa T-wa Opieki nad Grobami Powstańców 63 r. Worakowskiego, który w imieniu T-wa zaprosił p. wojewodę na uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci bohaterów 1863 — 64 r., która odbędzie się w dn. 10 b. m. o godz. 9 rano przy ul. Ofiarnej.

W tymże dniu odbył p. wojewoda konferencję w sprawach Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej, z radcą Minister. W. R. i O. P. p. Stanisławem Kuleskim delegatem Ministerstwa do Rady Naczelnej Komitetu Pomocy.

MIĘSKA.

— Przeniesienie Statki i Dzieci nad M. i D. IV. Statka Opieki nad M. i D. Dzieciem została w dniu 6 b. m. przeniesiona ze szpitala S-go Jakóba do własnego mieszkania przy ul. Piłsudskiego 11. Przyjęcie dzieci codziennie od 2—3; matek od 2 i pół do 3 i pół w poniedziałki, środy i piątki.

— Frekwencja w kinematografie miejskiej. Kasa Kinematografu Miejskiego w miesiącu ubiegłym sprzedała ogółem 39.705 biletów na sumę 22.634 zł. Niezależnie od powyższego Magistrat m. Wilna udzielił w miesiącu ubiegłym 2.175 bezpłatnych biletów.

— Działalność Miejskiego Pogotowia Ratunkowego. W m-cu ubiegłym miejskie pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w 600 wypadkach.

— Posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym 9 spraw.

— Niewczesny przewodnik. W kościele św. Jana naprasza się ze swymi usługami jakiś „przewodnik”, który za bzdurząco różne, przez siebie opowiadane (fatalnym językiem polskim) stawia potem wygórowane żądania materialne. Licząc na ignorancję zwiedzających powtarza często rzeczy niezgodne z prawdą, a na grzeszne uwagi sprostowania, odpowiada gburawo, powołując się na autorytet Tow. Krajowznawczego. Podajemy to do wiadomości Tow. Kraj., które nie wie z pewnością jakie to indywidualia pod jego firmę się podszkwa, przywłaszczając sobie jeszcze i takie kompetencje (nie leżące zresztą w ramach działalności T-wa) jak legitymowanie zwiedzających w murach uniwersyteckich.

— Poświęcenie sztandaru Związku Młodzieży Wileńskiej. W dniu wczorajszym Związek Młodzieży Wileńskiej z Wileńskiej święcił uroczystość dzień poświęcenia swego sztandaru.

Po zbiórce, która się odbyła w lokalu Związku przy ulicy Jagiellońskiej, o godzinie 9-ej odprawiono zostało nabożeństwo w kościele św. Jakóba, poczem poświęcono, pieczętując haftowaną sznurką J. E. księdza biskupa Bandurskiego. O godz. 10 dokonano Związku uduł się w pochodzie na Wystawę Rolniczo-Przemysłową, gdzie pod fachurowym kierownictwem

zawiedziono pawilony Wystawy i Targów. O godz. 12.30 odbyła się uroczysta akademja rolnicza w sali Śniadeckich U. S. B. Uroczystości zakończono zawodami sportowymi na boisku 6 p. p. leg. i ponownym wieczorem zwiedzeniem Wystawy Wileńskiej.

Członkom Związku życzymy pod nowym sztandarem wytrwałej i wydajnej pracy dla dobra społeczeństwa i chwały Rzeczypospolitej.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Terminy przyjazdu do uzdrowiska akademickiego w Nowiczku. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. niniejszym poaje od wiadomości, iż do dnia 1. IX r. konie dla przyjeżdżających kuracjuszy do Nowiczku wysłane są do st. Pohulanka 3 razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty na pociąg odchodzący z Wilna o godz. 15 min. 30.

ROŻNE.

— Uczczenie bohaterów grodzkich poległych w wojnie o Wilno. Bawiący w okolicach Wilna 81 p. Strzelców Grodzkich, jeden z tych pułków, które pamiętne go października 1920 roku pod wodzą generała Żeligowskiego zwróciły Polsce Wilno, uczcił przez złożenie wieńca pamięci swego dowódcy, bohatera pułkownika Seweryna Rymaszewskiego poległego w wojnie o Wilno 19. XI 20 r.

Równocześnie Strzelcy Grodzcy złożyli wieńca na grobie rotmistrza Szalkiewicza dowódcy ułanów grodzkich, poległego również w wojnie o Wilno 13. X 20 r.

Uroczystość odbędzie się na Rosie przy bramie głównej w niedzielę 9 września r. b. o godz. 4 i pół popoł.

Na wileńskim bruku.

— Nagły zgon. W dniu 7 b. m. o godz. 17-ej zmarł nagle Wiktor Szoł, lat 43, zam. przy ul. Polickiej 21. Przyczyną śmierci narazie nie ustalono. Trupa zabezpieczono.

Tajemnica trupa kobiety. W dniu 7 b. m. o godz. 9-ej około drogi prowadzącej do wsi Fabjański w pobliżu Białej na skraju lasu znaleziono trupa kobiety. Wstępne dochodzenie ustaliło, iż jest to Stanisława Mackiewiczowa, zam. przy ul. Rossa 15. Zachodzi przypuszczenie samobójstwa się jakimś plynem trującym. Trupa przewieziono do kostnicy szpitala św. Jakóba.

Teatr i muzyka.

TEATR REDUTA (na Pohulance)

— Dziś — komedia St. Zeromskiego „Uciełka mi przepięczka” z Juljuszem Osterwą w postaci Przelęckiego.

Sztuka ta, zamyka Reduta retrospektywny przegląd ostatniosezonowego repertuaru — udając się w jesienny objazd Kresów Rzeczypospolitej. Bilety w cenie od 50 gr. — 5 zł. na to ostatnie przedstawienie, wcześniej do nabycia w kasie wejściowej Targów Północnych — a wieczorem od godz. 18.30 w kasie teatru.

Początek punktualnie o godz. 20-ej.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).

— Ostatni występ Jadwigi Smosarskiej. Dziś uroczysta artystka Jadwiga Smosarska wystąpi po raz ostatni w Wilnie w komedji Verneuil „Orzeł czy reszka”. Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego w godzinach zwykłych.

— Dziśtejsza popołudniówka. Dziś o godz. 5-ej p. p. grana będzie dla najszerszych warstw publiczności kapitałna, tryskająca humorem krotkowiła Hennequina „Chrześnik wojenny”. Ceny miejsc od 20 gr.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA dn. 9 września 1928 r.

11.00—13.00: Transmisja nabożeństwa i kazania z Katedry w Częstochowie. 13.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 13.15—16.00: Przerwa. 16.00—18.00: Transmisja z Jasnej Góry (D. C. Uroczystości Kongresu Eucharystycznego). a) Kazanie p. t. „Chrystus-Robotnik” wygł. J. E. ks. Biskup Kubina. b) Przemówienie J. E. Kardynała Kakowskiego. c) Przemówienie J. E. Nuncjusza Apostolskiego Monsignore Marmaggi. d) Zakończenie Kongresu „Te Dum” i „Bzże coś Polskę”. 18.00—18.30: Przerwa. 18.30—18.45: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 18.50—19.15: „Rozwój demokracji w Stanach A. P.” Odczyt p. t. „Powstanie narodu amerykańskiego” (Dział Historia) wygł. dr. Władysław Wajda. 19.20—19.45: „Zdobycie bieguna północnego” Odczyt i z cyklu „Wyznawcy i odkrywcze” wygł. dr. L. O. P. P. Stanisław Romer. 19.45: Komunikaty. 20.00—22.00: Transmisja koncertu chórów wileńskich z terenu Targów Północnych. Program: Część I: a) Jansen: „Napierwiesz pieśń”. b) Melodia ludowa: „Oj, w polu jezioro” wykona chór mieszany „Lutnia” pod dyr. Jana Leśniewskiego.

Przy cierpieniach serca i zwąpnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnią łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka „Franciszka-Józefa” oddaje nieocenione usługi.

c) Clark: „Wędrowni śpiewacy”. d) Melodia ludowa: „Ostatni mazur” wyk. chór męski pod dyr. Wacława Motodeckiego. 1) Gawlas: „Śmierć pułkownika”. f) Gawlas: „Paweł i Gawel” wykona chór mieszany „Echo” pod dyr. prof. Władysława Kalinowskiego. Część II: a) Wallek-Walewski: „Serenada”. b) melodia ludowa wyk. chór męski i drukarzy pod dyr. Wacława Motodeckiego. c) Prosnak: „Wesele sieradzie”. d) Dwie melodie ludowe wyk. chór mieszany „Echo” pod dyr. prof. Wacława Kalinowskiego. e) Prosnak: „Na cześć wiosny” wyk. chór mieszany „Lutnia” pod dyr. Jana Leśniewskiego. f) Klawer: „Pożegnanie lasu”. g) Kazuro: „Krakowiak”. h) Melodia ludowa „A. Witajże” wyk. chór mieszany „Lutnia” i chór męski Drukarzy. 22.00—23.30: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, dn. 10 września 1928 r.

10.00: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 17.00—17.20: Odczytanie programu dziennego i chwila literacka. 17.25—17.50: Transmisja odczytu z Warszawy: „Uniwersytet ludowy w Polsce” wygł. dr. E. Nowicki. 18.00—19.00: Transmisja z Warszawy: Muzyka taneczna. 19.05—19.30: Audycja niespodzianka. 19.30—19.55: Kronika dziecięca wygł. Wrońska. 20.05—20.15: Transmisja z Warszawy: Chwila lotnicza. 20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Aleksandra Junowicza, Janina Strzelecka (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) w programie muzyki lekkiej. 22.00—22.30: Transmisja z Warszawy: sygnał czasu, komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne.

SPORT.

Wyniki walk w Cyрку.

Wczoraj w 22 dniu turnieju walczyły trzy pary. W pierwszym spotkaniu Helzer pokonał zwinnego Reibera w 17 min. parady z odwrotnego pasa. W drugiej parze Garkawienko—Ducman wynik remisowy. W ostatniej parze zaszedł przykry wypadek, oto i tak już nerwowo i brutalnie Rasso rozdzierający gwizdaniem i wyciem publiczności po swej porażce z Schulcem, rzucił się na tego ostatniego z krzesłem, i uciekającego Schulca dogonił w jednej z łóz. Rozpoczęła się formalna bitka, którą przerwała policja, opisując zajście w protokole. Dziś dalszy ciąg walk, między innymi walka francuska Rasso contra Szczerbiński.

Z pobytu ministrów w Wilnie.

W dniu 7-go b. m. organizacje rolniczo-gospodarcze podejmowały obiadem bawiących w Wilnie pp. ministrów Niezabytowskiego, Meysztowicza, Jurkiewicza i Stanisławicza w letniej siedzibie Klubu Szlachckiego.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes Towarzystwa Rolnicz. p. Wagner, dziękując pp. ministrom za zainteresowanie się rolnictwem Ziemi Wileńskiej i postępiami gospodarki rolnej w ostatnich latach, kiedy władzę objął Rząd, rozumiejący potrzeby gospodarce rolników i umożliwił racjonalne postępy w tej pracy. Mówca wyraził nadzieję, że w niedługim czasie organizacje rolnicze połączą się w jedną reprezentującą województwo wileńskie i wniósł toast na cześć pp. ministrów.

Pan minister Rolnictwa w odpowiedzi scharakteryzował etapy, jakie przechodził program gospodarczy Rządu a w związku z tem i poszczególne fazy rozwoju rolnictwa i podkreślił zdobycze Rządu Marszałka Piłsudskiego wyrażając w końcu przemówienia, że pomimo szeregu przeszkód pokonywanych przez Rząd obecny wszechstronny rozwój siły państwowej będzie trwał w dalszym ciągu.

Pan minister Reform Rolnych toastował na cześć wojewody wileńskiego i generała Żeligowskiego.

P. minister Meysztowicz podniósł w przemówieniu się wykazywaną przez Ziemię Wileńską w przeszłości, która znajduje ujęcie w gospodarczym i politycznym rozwoju Państwa. Gen. Żeligowski podzielił się z obecnymi wspomnieniami ze swych początków w 1920 roku. Na zakończenie dyrektor Banku Rolnego p. Borowski toastował za pomyślność rolnictwa w ręce prezesa Gieczewicza.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Spotkanie między min. Zaleskim i Woldemaraszem.

GENEWA, 8. IX. (Pat.) Natychmiast po posiedzeniu Rady Ligi, odbyło się spotkanie między ministrem Zaleskim i Woldemaraszem. Minister Zaleski zaproponował premierowi Woldemarasowi, by natychmiast wyznaczył termin konferencji plenarnej polsko-litewskiej. Woldemaras, motywując konieczność wyjazdu, starał się uchylić od odpowiedzi, twierdząc, że zostawia w Genewie p. Sidzikauskasa dla prowadzenia rokowań w tej sprawie. Minister Zaleski replikował, że przyjmuje zgóry każdą datę, jaką Woldemaras zaproponuje. Wobec tego Woldemaras, nie mogąc się uchylić od odpowiedzi, zaproponował datę 3 listopada i jako miejsce rokowań Królewiec. Na to minister Zaleski się zgodził.

W kuluarach Ligi wysunięte przez Woldemarasa terminu 3 listopada, t. j. do piero za dwa miesiące, komentowane jest jako wyraźny dowód chęci dalszego przewlekania rokowań.

Rozmowa Müllera z Cushendunem.

GENEWA, 8. 9. Pat. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Müller miał w piątek w południe półgodzinną rozmowę z lordem Cushendunem. Przedmiotem rozmowy była sprawa przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Lord Cushendun jak gdyby dał do zrozumienia, że byłoby pożądane wypracowanie przez rząd Rzeszy specjalnego memorandum w rzeczony sprawie, a tymczasem byłoby w dalszym ciągu prowadzone konwersacje na ten temat pomiędzy zainteresowanymi mocarstwami okupacyjnymi. Kanclerz Rzeszy jeszcze dziś ma rozmawiać z ministrem belgijskim Hymensem.

Dalsze zabiegi Müllera.

GENEWA, 8. IX. (Pat.) Delegat Wielkiej Brytanji lord Cushendun przyjął kanclerza niemieckiego Müllera.

Zamach bombowy na litewsk. min. spr. wojsk.

Jak donoszą z Litwy, wczoraj o godz. 5-tej rano w lwu na przejeżdżającego autem ministra spraw wojskowych gen. Daukantasa i szefa generalnego sztabu litewskiego pułk. Plechawiczusa niewykryci sprawcy rzucili dużego kalibru bombę. Bomba na szczęście nie eksplodowała i dzięki jedynie temu przejeżdżający uniknęli niechybnej śmierci.

Zarządzony za zamachowcami pościg nie dał pozytywnego rezultatu.

Zamach kowieńskiej cerkwi prawosławnej na Wileńszczyznę.

KOWNO, 8. 9. (ATE.) W ostatnim numerze wychodzącego w kownie „Głosu Partji Narodowej” ukazało się oficjalne pismo zastępcy patriarchy moskiewskiego Sergiusza, które potwierdza nominację prawosławnego biskupa kowieńskiego na arcybiskupa litewskiego i wileńskiego. Akt nominacji został podpisany jeszcze przez patriarchę Tichona. Już w czerwcu 1921 roku wyłoniła się kwestia, na jakie terytorium ma się rozciągać władza nowego arcybiskupa. Pismo patriarchy moskiewskiego dowodzi, że przez litewską eparchję należy rozumieć terytorium dawnych gubernji kowieńskiej i wileńskiej; wobec tego cała Wileńszczyzna powinna być oddana jurysdykcji arcybiskupa kowieńskiego.

Podsekretarz stanu M. S. Z. w Wilnie.

W dniu 8-go b. m. przybył do Wilna podsekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki z małżonką, powitany na dworcu przez p. wojewodę.

W godzinach południowych pp. Wysocki byli na nabożeństwie w Ostrej-Bramie, poczem zwiedzili Wystawę Regionalną i Hódowlaną w towarzystwie prof. Ruszczyca i p. Cz. Jankowskiego.

Dyrektor Departamentu Sztuki w Wilnie.

W dniu 8-go b. m. przybył do Wilna dyrektor Depart. Sztuki p. Jastrzębowski. Po złożeniu wizyty p. wojewodzie Raczkiewiczowi p. dyrektor przyjmował w Oddziale Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w sprawach artystycznych, między innymi odbył rozmowy z dziekanem Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. prof. Klosem, dyr. Konserw. Muzycznego p. Wyleżyńskim, delegacją Reduty, dyrektorem Biblioteki Uniwersyteckiej p. Rydlem oraz przedstawicielami Związku Literatów i Tow. Filharmonicznego zapoznając się z potrzebami tych instytucji.

Związek Młodzieży Wileńskiej na Targach Północnych.

W związku ze zjazdem Młodzieży Wileńskiej Ziemi Wileńskiej i Nowogrodzkiej, wczoraj w godzinach rannych ułami Wilna przeciągnął olbrzymi pochód młodzieży przybyłej na zjazd z postami (B. B. W. z Rz.) Kamińskim i Taurogińskim na czele.

Pochód skierował się na Targi Północne.

Na pomieszczenie urzędu poszukuje się lokalu składającego się z 3—6 pokoi w śródmieściu. Oferty uprasza się składać do Intendanta Izby Skarbowej. 2980

Nagrody dla wystawców.

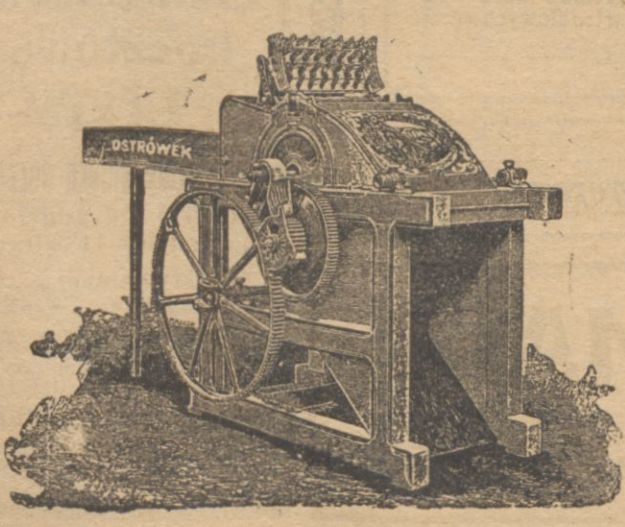
W wyniku zarządzonego konkursu uchwalamo przyznać dla poszczególnych wystawców następujące nagrody: 1) dyplomów uznania 12, wielkich medali złotych 36, medali złotych 26, w. medali srebrnych 24, medali srebrnych 17, medali brązowych 16 i listów pochwalnych 20. W liczbie wyróżnionych firm jest 147 krajowych i 17 zagranicznych.

Należy przytem nadmienić, że w tej liczbie niema wyników konkursu z Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Hódowlanej.

Kradzież maszyny do pisania na Targach.

W dniu wczorajszym z gabinetu kierownika działu propagandy Targów i Wystawy Rol. Przem. red. Bolesława Wit-Święckiego skradziono maszynę do pisania firmy „Royal Portable” „P. Nr. 68.190 świeżo kupioną przez p. red. Święckiego w firmie inż. Kiersnowski i Krutołek.

Doraźne dochodzenie przeprowadzone w biurze nie dało pozytywnego wyniku.



Polecamy do sezonu w wielkim wyborze
**Młocarnie, Manęze,
Wialnie, Sieczkarnie,
Pługi, Brony sprężynowe**

i części zapasowe do nich
najstarszej fabryki
T-wa Akc.

„OSTRÓWEK“

Składy dla Wileńszczyzny ulica Zawalna 51, telefon 391.
Za maszyny nasze wydajemy pełną gwarancję. Dla kupców, Spółdzielni Kółek rolniczych
SPECJALNE USTĘPSTWO.

Maszyny nasze wystawione na WYSTAWIE i TARGACH PÓŁNOCNYCH w WILNIE. 2997

TRWAŁA ONDULACJA elektrycznym aparatem „Gallia” stosowana jest tylko przy ul. Mickiewicza 1, w

ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM KAZIMIERZA MURALA

który po ponownym pobycie zagranicą (Berlin, Amsterdam i inne europ. miasta) zaopatrzył swój zakład w najnowsze i niezawodne środki dla pielęgnacji włosów i dla dokonywania wszelkich zabiegów i prac fryzjerskich według ostatniej metody. 2937

TWO
wydawnicze



„POGOŃ”
Sp. z o. o.

DRUKARNIA „PAX”

UL. Św. IGNACEGO 5, WILNO
Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY
DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE
SZYBKO i DOKŁADNIE.

Wille i domy

pod Warszawą posiadamy do sprzedania w wielkim wyborze. Dom H/K. „Zacheta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 2972

Popierajcie
Ligę Morską i Rzeczną.

SUKA
rasy doberman lat 2

do sprzedania

Dowiedzieć się
Plac Napoleona
8—8
do 2-ej ppłd.



Kalosze i śniegowce

KONTINENTS

RYGA

zostały nagrodzone na I-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie 1928 r.

WIELKIM ŻŁOTYM MEDALEM.

Miejski Kierownik Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA
(Ostrobramska 5)

Kino-Teatr

„HELIOS”
Wileńska 38.

Od dnia 8 do 12 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
Dzielny wojak z Pragi wesoła przygoda żołnierza SCHWEJKA w 10-ku aktach.
Podług popularnej i rozgłoszonej powieści Haseka „Największa parada świata”.
Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedziele i święta od g. 3.30.
Początek seansów o g. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. Następny program: „ZEW KRWI”.

Monumentalne arcydzieło
MADY CHRISTIANS w superfilmie z życia arystokracji rosyjskiej p. t.
Tułaczką księżny Trubeckiej. Najpotężniejsza symfonia miłości, wrażeń i przeżyć.
Rzecz dzieje się w Rosji i w Paryżu. Sceny do łez wzruszające. Ros. kabaret „Złoty Kogut”.
Przeprych Paryża. Wystawa. Fraudująca treść. Bilety honorowe nie ważne. Ost. seans o g. 10.15. 2990

KINO
„POŁONJA”
Mickiewicza 22.

Śpieszcie ujrzeć ostatni dzień!
Cale Wilno odświeża dziś triumf literatury polskiej.
„Przedpiekle” dramat młodych dusz i wiosnianych ciał dziewczęcych, deprawowanych w arystokratycznych rosyjskich zakładach wychowawczych, osnutych na tle rozgłoszonej powieści GABRYELI ZAPOLSKIEJ w rolach gł. czarująca ELIZA LA PORTE zmysłowa DAGNY SERVAES i tytani ekranów WERNER KRAUSS i ANDRÉ NOX. Film, który był przedmiotem dyskusji milionów widzów. Karta z dziejów minionej przeszłości. Sadystyczne wychowawczynie i rozpustni wychowawcy carskiej Rosji. Ostatni seans 10.30.

Kino
„Plecadilly”
Wielka 42.

DZIŚ najspanialszy superfilm najnowszej produkcji sezonu 1928 r.
Gehenna zdradzonego męża (tragedja człowieka, który żył cudzym życiem).
Dramat erotyczny współczesny w 12 akt. Ilustrujący życie i moralne meki niepotrzebnego człowieka W. rolach głównych: czarodziejsko-piękna, młoda żona I. MOZZUCHINA — PETERSEN-MOZZUCHIN, Hr. Esterhazy, Angello Ferarri i Hans. Stuwe.
Początek o godz. 1 w dni powszednie o godz. 3. Ostatni seans o godz. 10 m. 30. Ceny nie podwyższone. 2989

KINO
„LUX”
Mickiewicza 11.

SENSACJA.
NAJPIĘKNIEJSZY FILM SEZONU. 2988
epokowe arcydzieło w 10 aktach.
W roli gł. porywającą piękną partnerkę Rudolfa Valentino — **VILMA BANKY**
i ognisty Ronald Colman. Oszałamiający przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu.

Kino Kolejowe
„Ognisko”
(obok dworca kolejowego).

Dziś! Nadzwyczajny program
Na małej stacyjce Wspaniały dramat w 10 akt. Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej. W rolach głównych: Carmen Cartellieri i Mały Delschaft. Ceny miejsc zwykłe.
Początek seansów o godz. 6-ej, w niedziele i święta o g. 4-ej. 2974

CYRK
Wileńska 42

Dziś 2 wielkie przedstawienia:
o godz. 4 pp. i 8 wiecz. występy jasnovidzkiej medium m-elle R. CARDI oraz TARASSE ERFENDI z tajemniczym kufrem. Wieczorem dalszy ciąg walk. Dziś walczą: 1) Rewanż decydujący. Helczar contra Garkawienko, 2) Rasso contra Szerbiński, 3) Schulz contra Duchman. Początek o g. 8.15 wiecz. Bilety w kasie cyrku.

KALOSZE i ŚNIEGOWCE



B.I.R.C. RIGA

QUADRAT

Targi Północne

PAWILON GŁÓWNY stoisko Nr. 86 (na lewo od głównego wejścia) i stoisko Nr. 14.

Uwaga! Bogaty asortyment najnowszych fasonów.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

M. ZŁATIN,

Wilno, Niemiecka 28

Telefon 13—21. 2983

Do wynajęcia mieszkanie z 5 pokoiów

z nowoczesnymi wygodami na Zwierzyniecu przy ul. Fabrycznej 32. 3002

Towarzystwo Metalurgiczne

S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością

KRAKÓW, ul. Długa, 3.

Telef. 370 i 3507. Adr. telegr.: „Montana”

DOSTARCZA ZE SKŁADU

PÓŁFABRYKATY Z MIEDZI

MOSIĄDZU I ALUMINIUM

a mianowicie: blachy, rury, prety, druty etc. tudzież blachy cynkowe, kociołki (czaszki) i nity miedziane.

METALE SUROWE I ALIAŻE

t. j. cynę angielską, aluminium, antymon, miedź, cynk i ołów hutniczy, mosiądz, brąz, miedź fosforową, nikiel, stopy żelazkowe i cynę do lutowania

ZAKUPUJE:

wszelkiego rodzaju łom oraz odpadki metalowe, popioły i szlamy metalu dajne po cenach targowych.

Przedstawicielstwo na województwa: Wileńskie, Białostockie i Nowogródzkie.

A. GOTLIEB, WILNO, ul. W. Pohulanka 14. 2986

tel. 10—34

Czy zapisałeś się na członka L.O.P.P.?

„OPTYK RUBIN”, Wilno

ul. Dominikańska 17, telefon 10-58.

Najstarsza firma w kraju (egz. od r. 1840).

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

Gustaw HEYDE, Drezden

INSTRUMENTY GEODEZYJNE

Zostały nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. 2993

WIELKIM ŻŁOTYM MEDALEM

OPTYK RUBIN, Wilno

Ul. Dominikańska 17, tel. 10-58.

Najstarsza firma w kraju, egz. od r. 1840.

REPREZENTACJA I SKŁAD FABRYCZNY

Emil **Busch** A. G. Rathenow

Wyroby OPTYCZNE I FOTOGRAFICZNE

zostały nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie 1928 r.

Wielkim złotym medalem. 2995



Przetarg

Wydział Opałowy Magistratu m. Wilna

ogłasza przetarg na dostawę 1500 metrów sześciennych sosnowego drewna opałowego dla potrzeb szkół, szpitali i innych instytucji miejskich. Szczegółowe warunki dostawy do przejścia w Wydziale Opałowym Magistratu, ul. Dominikańska 2, pokój 49.

Przetarg odbędzie się dn. 18-go września rb. o 12 ej w południe. 2998

Nauczyciel

gimnazjalny (Polski, Historyja) ma godziny wolne. Przygotowuje do szkół oraz udziela pomocy w lekcjach. Wileńska 25 m. 6 do 10-ej rano i od 3-ej do 6-ej pp. 2904-1

Kursy języka litewskiego dla dorosłych.

Praca na kursach rozpoczyna się od 17 września między godz. 6—9 wiecz. Zapisy przyjmują się, i udziela się informacji w lokalu kursów (gimnazjum litewskie Filipska 12) od 7 do 8 wiecz., codziennie. 2996

Zakopane Biuro J. KUBIŃSKIEGO

ma do sprzedania pensjonat murowany o 20 pokojach z komfortem, meble, pościel, za cenę 220 000 złotych. Należy wille mniejsze i parcele — pensjonaty do dzierżawy. 2973-2



KAŻDY DZIŚ MOŻE NA BYĆ WIEDZĄ I UMIEJĘTNOŚĆ GDZIEKOLWIEK SIĘ ZNAJDUJE ZA POMOCĄ KURSÓW LISTOWNYCH.

KURSY HANDLOWE

POD KIEROWNICTWEM IGN. SEKUŁOWICZA

Księgowość. — Rachunkowość kupiecka. — Korespondencja handlowa. — Nauka handlu. — Pisanie na maszynach. — Towaroznawstwo. — Prawo. — Gramatyka oraz pisownia polska. Kaligrafia. — Stenografia. — Języki obce. — Ang. Franc. Niem.

Każdy przedmiot prowadzą fał. owi prof. specjaliści.

Każdy może rozpocząć kurs w dowolnym terminie.

Tysiące naszych uczniów, którzy ukończyli Kursy listowne otrzymały doskonałe posady w handlu, przemysle, administracji i t. d.

Tysiące pracowników umysłowych dzięki odbyciu naszych Kursów podniosły znacznie swoje zarobki.

WYCIĄC I POSŁAĆ JAKO DRUKI.

Do Kursów Handlowych Sekułowicza

Warszawa, Żórawia 42.

Proszę o nadesłanie programu i warunków

listownych Kursów Handlowych.

Imię i nazwisko

Adres:



AMADA

zastępuje

masło naturalne. 2985

Lekarze

Dr. D. OLSEIKO

Choroby ucha, gardła i nosa.

Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 2842

DOKTOR MEDYCYNY

A. CYMBLER

Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, diatermia, słuch górske.

Mickiewicza 12 róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

Dr. J. Bernsztejn

chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe.

Mickiewicza 28 m. 5 Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 2861

Dr. Kenigsberg

CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8.

Mickiewicza 4, tel. 1090. W.Z.P. 39 2969

DOKTOR

BLUMOWICZ 2936

Choroby weneryczne, syfilis i skórne

Wielka 21. Od 9—1 i 3—7. (Telef. 921).

Dr. KAPLAN

Choroby weneryczne i skórne.

Ul. Wileńska 11, tel. 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13 2770

Akuszarki

Akuszarka

Maria Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2970

Akuszarka A. Jutan 2872-3

powróciła i wznowiła przyjęcia chorych ul. Niemiecka 4, telef. 222.

LEKARZ-DENTYSTA

R. ROTNICKA ul. Ludwisarska 7—6.

Przyjmuje od 12—1 i 4—7 w. W.Z.P. 3418-IV. 2999-14.

LEKARZ-DENTYSTA

Ch. Krasnosielski ul. Wileńska 21.

WZNOWIŁ PRZYJĘCIA od 10—2 i 4—7 w. 2991

Zgubiony

dowód zastawu (Lombard Biskupia 12) Nr. 20421 u-nieważnia się. 2967.

Informator grodzieński

Księgarnia

Pocztowa „LOT”

W Grodnie gmach pocztowy otwarty od godziny 8 rano do 11 wiecz.

Znaczkę pocztową, znaczki stemplowe, wksle, wyroby tytoniowe,

artykuły piśmiennicze i kancelaryjne, książki, widoki m. Grodna,

zabawki, kosmetyka, czełkody i t. p. 2784

Redakcja i Administracja: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed południem we wtorki i piątki. Rękoписów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście i w III i IV str.—25 gr., za tekst—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitoryj), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 25. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurier Wileński” s-ka z ogr. odp.

Tow. Wyd. „Pogoń”, Druk. „Pax”, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz